Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 4 lipca 1938 Nr 182

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

III. KONKURS LETNI

SZCZEGOŁY W NUMERZE

STO TYSIĘCY KATOLIKÓW musi wyemigrować z Austrii

Obok problemu żydowskiego istnieje problem uchodźców -- katolików

Paryż 3. 7. ŻAT. Przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej, red. B. Smolar, uzyskał w biurze urzędującej na razie w Paryżu amerykańskiej delegacji na międzynarodową konferencję pomocy uchodźcom w Evian, szereg ciekawych informacji, dotyczących porządku dziennego i zasięgu prac konferencji. Przedstawiciel ŻAT-nej miał możność zapoznania się z opracowanym pod osobistym kierunkiem prezydenta Roosevelta porządkiem dziennym, który dopiero przed kilku dniami zakomunikowany został rządom poszczególnych państw uczestników konferencji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że porządek dzienny zaprojektowany przez delegację amerykańską, będzie przez konferencję zaakceptowany. W ostatniej fazie przygotowań liczba państw, które zapowiedziały swój udział w konferencji na skutek zaproszenia przez rząd USA, urosła do trzydziestu.

Najważniejszym i niejako decydującym punktem porządku dziennego będzie, jak się zdaje, sprawa podania przez państwa - uczestników konferencji przybliżonych liczb imigrantów, które poszczególne państwa mogą ewentualnie wpuścić wraz z wyszczególnieniem cyfr każdego z typów imigrantów. Cyfry te pozostały by poufne i nie mogłyby być ujawnione, będą jednak służyły do orientowania konferencji i biura, przez nią wyłonionego.

Zarówno z redakcji poszczególnych punktów porządku dziennego jak i z faktu, że delegacja amerykańska prowadzi obecnie rozmowy z przedstawicielami różnych organizacji prywatnych, wynika, że prezydent Roosevelt pragnie całkiem zdecydowanie, aby konferencja w Evian poświęcona była nie kwestii żydowskiej jako takiej,

lecz całokształtowi problemu uchodźców, tak, aby konferencja się zajęła także uchodźcami katolickimi i protestanckimi, emigrantami politycznymi z Hiszpanii i w ogóle ofiarami reżimów faszystowskich.

Szczególnie ważne miejsce w zagadnieniu uchodźców politycznych, obok sprawy uchodźców żydowskich, zajmuje

problem emigrantów katolickich.

Katolickie organizacje niesienia pomocy uchodźcom rozwijają szczególnie ożywioną działalność wobec konferencji w Evian. W Paryżu bawi obecnie naczelny redaktor amerykańskiego organu katolickiego „Commonwealth", George Shuster, który przygotowuje ogólny przegląd sytuacji uchodźców katolickich w Europie i który w tym przedmiocie odbył rozmowy z członkami delegacji amerykańskiej. Według informacyj Shustera, oprócz katolików, ktorzy już opuścili Austrię, chroniąc się do innych krajów,

najmniej 100.000 katolików, przebywających jeszcze na terenie b. Austrii, będzie musiało wyemigrować

Podobno były także opinie wypowiedziane przez przedstawicieli innych organizacji katolickich, którzy nawiązali kontakt z delegacją amerykańską. W memoriałach swych organizacje te kreślą

bardzo ponury obraz sytuacji dziesiątków tysięcy katolików na terenie Rzeszy,

szczególnie zaś b. Austrii, mianowicie tych katolików, którzy nie dają się zgleichschaltować, nawet według kursu, jaki się zdaje akceptować oficjalny kościół katolicki w Austrii i który nie ma za sobą aprobaty reszty świata katolickiego, o czym świadczą chociażby zastrzeżenia Watykanu.

Porządek dzienny, który ma być przedłożony konferencji przez delegację amerykańską, zawiera następujące pięć zaleceń:

1. Konferencja ma rozpatrzeć środki, które ułatwić mają osadnictwo uchodźców politycznych z Niemiec i Austrii, przy czym jako uchodźcy mają być traktowani nie tylko ci, którzy już opuścili terytoria Rzeszy Niemieckiej ale także te osoby, które pragną z tego kraju wyemigrować.

2. Konferencja opracować ma środki, które przyczynią się do osiągnięcia tego celu w wypadkach potrzeby naglącej w ramach obowiązujących w poszczególnych krajach przepisów imigracyjnych, przy czym zakłada się, że każdy rząd (reprezentowany w Evian) przedstawi konferencji deklarację, która ma być traktowana jako poufna i która zawierać ma dane w następujących sprawach: wytyczne polityki imigracyjnej danego kraju, przepisy imigracyjne, liczba i kategorie imigrantów, którym dany kraj gotów jest udzielić zezwoleń na stałe zamieszkanie i pracę.

3. Konferencja ma uzgodnić system dokumentacji, który byłby do przyjęcia dla państw — uczestników w odniesieniu do tych uchodźców, którzy nie mają możności legitymowania się dowodami tożsamości.

4. Konferencja ma powołać do życia, z siedzibą w jednej ze stolic europejskich, biuro międzypaństwowe (ściśle „międzyrządowe"), którego zadaniem będzie formułowanie i wykonanie programu, obliczonego na dłuższą metę, w celu rozwiązania problemu uchodźców, i to nie tylko problemu, powstałemu z powodu sytuacji w Rzeszy Niemieckiej, ale także w sensie szerszym.

5. Konferencja ma powziąć uchwały i zalecenia dla państw — uczestników w sprawach wyżej wymienionych oraz innych, które ewentualnie będą przedmiotem obrad konferencji.

Zaproszenie rządu amerykańskiego przyjęły rządy następujących państw, które też będą reprezentowane na konferencji w Evian: Argentyna, Belgia, Boliwia, Brazylia, Kanada, Chile, Kolumbia, Costa-Rica, Kuba, Dania, Republika Dominikańska, Ekwador, Francja, Anglia, Gwatemala, Haiti, Honduras, Holandia, Meksyk, Nowa Zelandia, Nicaragua, Norwegia, Panama, Paragwaj, Peru, Szwecja, Szwajcaria, Urugwaj, Venezuela i Stany Zjednoczone A. P.

Jak wiadomo, rząd USA nie zapraszał na konferencję tych krajów, które z góry nie są brane pod uwagę jako kraje imigracyjne. Jedyny kraj, który był zaproszony i zaproszenia nie przyjął, to Włochy. Rząd włoski wydał też w swoim czasie oświadczenie, z którego wynikało, że ze względu na przyjaźń włosko-niemiecką, rząd nie weźmie udziału w pracach konferencji dla spraw uchodźców.

BERNARD SINGER

NADCIĄGA BURZA

Polskie sfery oficjalne — jak można było przewidzieć — zaprzeczyły wszelkim słuchom o rozmowach politycznych między ambasadorem polskim w Paryżu a min. Beckiem. Zdementowano również wiadomość o konferencji politycznej między naszym ministrem spraw zagranicznych, a ambasadorami Francji, Anglii i Niemiec. „Kurier Polski“ uważał nawet za stosowne pokpić sobie z informatorów. Nic się nie działo, nie było żadnych rozmów, a ambasador Łukasiewicz przybył do Warszawy w sprawach natury czysto prywatnej.

Dzieje się jednak tak, że ambasador wraca do Paryża, spotyka się znowu z ministrem Bonnetem, a prasa francuska otrzymuje zgoła inne informacje. Wedle tych wiadomości, francuski minister spraw zagranicznych Bonnet, odbył dłuższą rozmowę z amabasadorem Łukasiewiczem po jego powrocie z Warszawy. Przed jego wyjazdem do Polski, prosił min. Bonnet amb. Łukasiewicza o dokładne wyjaśnienia w sprawie stanowiska Polski wobec problemu czesko - słowackiego.

Pół oficjalnie donosi się o drugiej rozmowie między ministrem francuskim a ambasadorem polskim, że ten ostatni „przywiózł ważne informacje co do stanowiska rządu polskiego“. Jest zatem jasne, że „Kurier Polski“ nie zrozumiał inspiracji z ul. Wierzbowej.

Te zagadnienia wypływać będą jeszcze za każdym razem, kiedy zanosić się będzie na konflikt między Niemcami a Czechosłowacją. Prawdziwa skrystalizowana odpowiedź nastąpi dopiero w ostatniej chwili. Inaczej też być nie może. W miarodajnych sferach w Warszawie nie wierzą jeszcze w stałość francuskiej polityki zagranicznej i w konsekwencję Anglii w stosunku do Czechosłowacji. To zmusza dyplomację polską do wstrzymywania się od sprecyzowanych oświadczeń, jakich żądają sojusznicy. Na wszystkie pytania „co uczyni Polska w razie ataku niemieckiego na Czechy“, musi następować mglista odpowiedź.

Wprawdzie powołują się na to, że sprzymierzona z Polską Rumunia, odpowiedziała już pozytywnie. Wedle nadchodzących informacyj, Rumunia miała zezwolić na przelot samolotów sowieckich do Czechosłowacji. Rumunia miała też zapewnić, iż udzieli zezwolenia na transport broni, natomiast w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, aby jeden chociażby żołnierz sowiecki mógł przekroczyć granicę rumuńską, by przyjść Czechosłowacji z pomocą.

Bardzo problematycznie wygląda sprawa pomocy Sowietów dla Czechosłowacji. Oświadczenie Litwinowa na zgromadzeniu wyborczym w Leningradzie, było bardzo wstrzemięźliwe w tonie. W całej tej mowie nie było ani jednego zdania o pozytywnym stanowisku Rosji na wypadek ataku na Czechy. Zresztą, gdyby Sowiety naprawdę miały zamiar pomocy swej udzielić, zabrałby głos komisarz Woroszyłow, a artykuły wstępne w prasie sowieckiej zupełnie konkretnie zapowiadałyby poparcie ze strony Rosji.

Za tę odrobinę sympatii musi prasa czeska płacić polityczną łapówkę. „Prager Presse“ ogłasza wiadomości o imponującym zwycięstwie Stalina podczas wyborów do najwyższych rad poszczególnych republik sowieckich. 99.8 procent wyborców miało stanąć do urny. Nieboszczyki z grobów zrywali się, by chwalić imię Stalina. A o tym samym czasie odbywała się dalsza czystka w Politbiurze i zginęli starzy działacze jak Piotrowski, Kosior i inni...

Jeśli w dodatku zważymy ostatnie wydarzenie na Dalekim Wschodzie, i jeśli zastanowimy się nad ucieczką szefa G. P. U. Łuszkowa, trudno będzie sobie wyobrazić, że Sowiety naprawdę przygotowane są do akcji wojskowej. Nawet ostatni sukces, jakim jest odbycie trasy powietrznej Moskwa—Władywostok w ciągu 24-ch godzin, nie decyduje jeszcze o przygotowaniu wojskowym lotnictwa rosyjskiego. Wyczyny poszczególnych pilotów i poszczególnych maszyn nie świadczą jeszcze o niczym.

Dlatego też główna uwaga skierowana jest w chwili obecnej w stronę Anglii. Stanowisko Wielkiej Brytanii może zadecydować o sytuacji politycznej w Europie środkowej. Niemcy orientują się doskonale i dlatego Berlin postanowił pójść na szereg kompromisów w sprawie pożyczek austriackich. Zawarty kilka dni temu układ dowodzi, że Niemcy gotowe są pójść jeszcze na dalsze ustępstwa.

Czy znaczy to jednak, że w Anglii nie zdają sobie sprawy z tego, iż konflikt nie da się uniknąć? Wielka liczba korespondentów, którzy ostanio przybywają z Anglii do Polski, celem zapoznania się z sytuacją, świadczy równocześnie o nastrojach wojennych w samej Anglii.

Dzień 21 maja był datą przełomową. Dalsze incydenty potwierdzają, że sprawa zbrojeń zajmuje czołowe miejsce w Anglii, że ministerstwo wojny posiada decydujące słowo. Incydent z posłem Duncanem Sandysem dowodzi, że ministerstwo wojny nie cofa się nawet przed atakami na parlament.

Jeszcze parę miesięcy temu omawiano w parlamencie francuskim i angielskim wszelkie szczegóły planów dozbrojeniowych. Wielką dyskusję zazwyczaj wywoływały dane o stanie lotnictwa, a posłowie przy tej okazji opowiadali całkiem dokładnie o różnych szczegółach. Teraz jednak, gdy zięć Churchila, Sandys, wystąpił z interpelacją, prokurator wojskowy uważał za stosowne pociągnąć go do odpowiedzialności za wyjawienie tajemnic wojskowych. W pierwszej chwili powstała wrzawa, a mówiono nawet o dymisji ministra wojny, Hore Belishy. Nikt nie mógł sobie wyobrazić, że parlament nie otrzyma satysfakcji.

Interpelacja, wniesiona przez Sandysa, nie została jednak publicznie odczytana, a dyskusja nad tą sprawą nie miała takiego charakteru, jak można by było przypuszczać. „Matka parlamentów“ musiała wyrzec się ostrej walki o zachowanie prestiżu. Zwyciężył interes wojskowy.

Jest to zaledwie jeden charakterystyczny wypadek w dziejach przygotowań wojskowych. Prasa niemiecka donosi codziennie o postępach zbrojeniowych Anglii i o nowych zamówieniach w Stanach Zjednoczonych. Zbrojenia angielskie związane są z kwestią kredytów, a równocześnie też z traktatem handlowym, który ma być zawarty między Wielką Brytanią a Ameryką. W chwili kryzysu ekonomicznego rokowania te napotykają na wielkie trudności. Z Londynu jednak donoszą już o możliwości porozumienia. Stany Zjednoczone dyskontują ewentualność zamówień wojskowych i gotowe są pójść na koncesje.

Tak więc Anglia zbroi się i zdobywa przyjaciół na Bałkanie i na Bałtyku drogą koncesyj gospodarczych. Wzamian jednak ma wielkie trudności, gdy przychodzi wywiązać się z obowiązków wobec swoich, jak np. wobec dominium kanadyjskiego. Wszelkie epizodyczne manewry, zawierające zapowiedzi pokojowe, długo nie potrwają. Nadciąga burza. Jeszcze niedość jasno zarysowały się bloki polityczne, a to zmusza mniejsze państwa do ostrożności, gdy zachodzi potrzeba sformułowania swego stanowiska wobec szeregu aktualnych zagadnień. Dlatego też nie wszystkie państwa mogą pozwolić sobie na otwartą grę dyplomatyczną.

Austria ofiarą zdrady

Schuschnigg chciał uciekać...

Gauleiter Rainer odsłania tajemnicę Anschlussu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 3. 7. (P) W Salzburgu odbyło się zebranie przywódców partii narodowo-socjalistycznej, wobec których Gauleiter dr Rainer wygłosił referat o przebiegu wydarzeń, które umożliwiły przeprowadzenie Anschlussu. Rererat ten jest potwierdzeniem tezy, że Austria padła ofiarą zdrady.

Dr. Rainer wywodził m. in.: Kiedy Schuschnigg powziął decyzję przeprowadzenia plebiscytu,

partia narodowo-socjalistyczna została o tym natychmiast poinformowana przez sekretarkę ministra Zernatto.

Glaise-Horstenau i Seyss-Inquart udali się do Schuschnigga, wzywając go, aby bezzwłocznie plebiscyt odwołał i rozpisał w ciągu trzech tygodni wybory. Schuschnigg dawał wymijające odpowiedzi. Austriaccy przywódcy narodowo-socjalistyczni postawili Schuschniggowi ultimatum, żądając odpowiedzi do godz. 16-tej, w piątek 11 marca. Na godzinę 14tą zwołał Schuschnigg radę ministrów. O godz. 14.50 Schuschnigg zgodził się cofnąć zarządzenie plebiscytowe pod warunkiem, że spokój będzie utrzymany. W tej chwili narodowi socjaliści nie zadawalając się tym jeszcze, zażądali ustąpienia Schuschnigga. Schuschnigg zdymisjonował. Wówczas Sayss-Inquart w porozumieniu z partią zarządził, że S. A. i S. S. utrzymywać będą porządek.

Partia zażądała obecnie utworzenia rządu z Seyss-Inquartem na czele, stawiając drugie ultimatum do godz. 19.30. Gdyby temu żądaniu nie stało się zadość do godz. 20-tej, partia zastrzegła sobie wolną rękę. Dr. Rainer i obecny Gauleiter Wiednia Globotschnik udali się do prezydenta Miklasa. Prezydent proponował dra Endera na kanclerza i odmówił mianowania kanclerza narodowo-socjalistycznego. Glaise-Horstenau próbował wpłynąć na Miklasa, ale bezskutecznie. Również interwencja Guido Schmidta pozostała bez skutku. Gdy nastała godz. 11.30 Miklas zrozpaczony powiedział: „Apeluję do świata. Nie mogę mianować kanclerzem narodowego-socjalisty. Niech mi Bóg udzieli swej pomocy!“

W myśl ultimatum wkroczyła teraz partia narodowo-socjalistyczna. Na rozkaz Rainera 6.000 S. S. i S. A. zajęło pałac kanclerza. W 30 minut potem obsadzone zostały inne urzędy państwowe.

O godz. 21 przybył Rainer do urzędu kanclerskiego. O 21.10

Schuschnigg i Miklas prosili, by im zezwolono opuścić gmach kanclerski. Prośba ta jednak spotkała sę z odmową.

Z Miklasem w międzyczasie trwały rokowania dalej. O godz. 23-ciej Miklas ogłosił dymisję Schuschnigga i zamianował kanclerzem Seyss-Inquarta.

Trzy organizacje żydowsko-amerykańskie ratyfikowały już układ pittsburski

Nowy Jork, 3. 7. ŻAT. Z pośród 4 centralnych żydowskich organizacji w Ameryce, które zawarły znany układ koordynacyjny w Pittsburgu, 3 już układ ten ratyfikowały, mianowicie: Kongres żydowsko-amerykański, Komitet żydowsko-amerykański i Żydowski Komitet robotniczy. Brak jeszcze ratyfkacji ze strony Bnej Brith. Wszystkie 3 organizacje wydały odnośne oświadczenia, nie wysuwając żadnych zastrzeżeń przeciwko podstawowym tezom układu. Komitet żydowsko-amerykański w swym oświadczeniu wyraził uznanie grupie działaczy żydowskich w Pittsburgu, która wystąpiła z inicjatywą konferencji pojednawczej.

Przemówienie Marsz. Śmigłego Rydza w Wilnie

Wilno, 3. 7. PAT. Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza podczas wręczania mu dyplomów honorowego obywatelstwa wszystkich gmin województwa wileńskiego.

„Panie wojewodo, szanowni państwo.

W słowach, które tu przed chwilą usłyszałem, napomknięto o wojnie. Padły nazwiska wielkich wodzów, związanych z przeszłością Wileńszczyzny. Stanęło przed nami wspomnienie ostatniej wojny, w której i ja brałem udział. Ten temat wojenny, żołnierski, podejmuję, gdyż sądzę, że jest on istotnym motywem w tej chwili, którą dano mi dziś wśród panów przeżyć.

Tak się złożyło, że trzy czwarte wojny polskiej spędziłem tu, pełniąc swoją żołnierską powinność.

Skończyła się wojna, nastał pokój. Polska cała stanęła na progu nowego życia — życia pokojowego. Pługi wasze wyruszyły orać ziemię pod nowy chleb, — pługi ciągnione w tej pierwszej wiośnie pokoju tak często przez zmarniałe w wojnie, wynędzniałe konie wojskowe, pługi — tak często utykające na korzeniach bujnie przez wojnę wyhodowanych na polach brzózek i sosenek, zgrzytające nieraz o lufy zardzewiałych karabinów, albo na kościach jakiegoś żołnierza.

Przeszła jedna i druga wiosna pokoju, a jeszcze trudno było uwierzyć, że istotnie wojna się skończyła, że oto już jest pokój. Dlatego też do 1922 roku byłem dowódcą armii w Lidzie, aby być na wszelki wypadek gotowym, aby czuwać nad spokojem i nad bezpieczeństwem tej waszej ziemi wileńskiej. Jest jeszcze coś innego, ważniejszego. Spośród wielu tych momentów wspomnę jeden, najważniejszy: Oto tu, kiedy przybyłem w 19-tym roku, w sposób wyjątkowy zamanifestowało się uczucie społeczeństwa dla żołnierza, tu po raz pierwszy zobaczyłem w całej potędze i wspaniałości prawdę: żołnierza i narodu.

Dziękując więc serdecznie za serce, ofiarowane mi w tej chwili — jak się wyraził p. wojewoda — muszę stwierdzić, że po tamtych wrażeniach nic już nie może zmienić mojego wewnętrznego stosunku do Wileńszczyzny, i nawet ta piękna uroczystość, za którą serdecznie dziękuję, jest stwierdzeniem stanu faktycznego. Bo obywatelem tej waszej ziemi czuję się już od dawna. Czuję się nim jeszcze od tamtych wojennych czasów — zarówno na podstawie sentymentu żołnierskiego, jak też na podstawie przeżytego wspólnie jednego rozdziału naszej wielkiej historii. A jest to historia tym szczególna, że jest niezapomniana. Najbardziej bowiem charakterystyczną cechą w historii jest to, że się ją łatwo zapomina.

Bo czymże można wytłómaczyć, że narody wciąż powtarzają popełnione niegdyś błędy, że wykazują te same narowy, że powracają na dawno potępione złe drogi, mimo, że i te błędy, i te narody i te złe drogi dawno już zostały przez historię ocenione i sklasyfikowane — tak samo jak zostały określone tragiczne następstwa tych błędów i narodów.

Powracając od historii do teraźniejszości i abstrahując od mej osoby, pozostawiając moje takie czy inne osobiste przeżycia muszę za jedno gorąco podziękować: Oto piękna uroczystość wojskowa na Placu Piłsudskiego i istotny podkład tego naszego dzisiejszego spotkania każe spodziewać się, że w narodzie polskim pewne doświadczenia historyczne zaczynają się utrwalać i stają się niezapomniane"

Obłuda przywódców hitlerowskich

Co Żydzi „mają do zawdzięczenia" kierownictwu partii narodowo socjalistycznej...

Wiedeń, 3. 7. PAT. W mowie wygłoszonej wczoraj kierownik Gau-wiedeńskiego Globotznik, zwrócił się on przeciw mieszaniu się obcych do zagadnienia żydowskiego w Austrii. Sprawy te rozstrzygać będą sami narodowi socjaliści.

W sprawie wydalania Żydów z biur i fabryk Globotznik zaznaczył, że należy najpierw pomyśleć 170 tys. bezrobotnych Niemców w Wiedniu. Żydzi mają do zawdzięczenia kierownictwu partii narodowo-socjalistycznej, iż strzegła ich przed rozgoryczeniem ludności, co mogło przybrać formy czynne. Mowę swą Globotznik zakończył słowami: „W Wiedniu nie było pogromów i nie będzie".

„Nie czynią różnicy między własnością swoją a cudzą"...

Wiedeń, 3. 7. PAT. Gauleiter Buerckel wygłosił wczoraj wieczorem w Grazu przemówienie do przewódców politycznych Styrii, w którym poruszył sprawę komisarzy, naznaczonych w niektórych przedsiębiorstwach przez rząd narodowo-socjalistyczny. Buerckel oświadczył, iż wśród komisarzy tych należy przeprowadzić generalną czystkę, okazało się bowiem, że niektórzy z nich nie czynią różnicy między własnością swoją a cudzą. 12-tu z tych komisarzy, pochodzących przeważnie z Wiednia, zostało już wysłanych do obozu koncentracyjnego w Dachau. Rewolucja narodowo-socjalistyczna w Austrii wchodzi obecnie w nową fazę. Oszołomienie i entuzjazm, cechujące pierwszy okres po zwycięstwie zastąpione być muszą przez świadomą samodyscyplinę. Wszelkie kolidujące z prawem postępki karane będą z całą surowością.

Nawiązując do kwestii żydowskiej w Austrii — stwierdził Buerckel, że większość przebywających w więzieniach Żydów dostała się tam nie z powodu narodowości, lecz z powodu zajmowania wrogiego stanowiska w stosunku do państwa.

Głos wołającego na puszczy

Wiedeń, 3. 7. PAT. Opublikowano ponownie odezwę Gauleitera Buerckla, nawołującą Niemców do odwiedzania Austrii a zwłaszcza letnisk alpejskich. Powtórzenie tej odezwy spowodowane zostało małą frekwencją letników z Rzeszy w miejscowościach alpejskich.

Podpisanie układu wojskowego francusko-tureckiego

Antiochia 3. 7. (R) Francusko-turecka konferencja sztabów głównych, odbywająca się pod przewodnictwem gen. Huntzigera, dowódcy francuskich wojsk wschodnich, w której uczestniczy gen. Hassin Gunduz, drugi szef sztabu armii tureckiej, zakończyła się. Wczoraj o godz. 7.30 nastąpiło podpisanie układu. Francusko-turecka współpraca wojskowa, polegająca na równości efektywów, rozpocznie się z chwilą parafowania przez Ankarę traktatu przyjaźni.

Po przyjęciu urządzonym na cześć gen. Gunduza przez gen. Huntzingera w jego rezydencji w Antiochii, generał turecki wyjechał do Turcji przez Alexandrettę.

Antiochia, 3. 7. (R). Po podpisaniu układu francusko-tureckich sztabów generalnych wydany został następujący oficjalny komunikat: W Antiochii podpisany został układ między sztabami generalnymi francuskim i tureckim, zawarty na zasadzie traktatu z dnia 29 maja 1937. Układ ten ma na celu przygotowanie ewentualnej współpracy obu armii, celem zapewnienia integralności terytorialnej Sandżaku Alexandretty oraz utrzymania obowiązującego na tym obszarze statutu politycznego.

Natychmiast po podpisaniu tego układu, podpisany został również przez reprezentantów obu sztabów protokół dodatkowy, normujący warunki, w których odbywać się będzie współpraca wojsk francusko-tureckich.

Los żony Litwinowa nadal otoczony tajemnicą

Londyn 3. 7. (T) Los żony Litwinowa pozostaje w dalszym ciągu tajemnicą. Pogłoski że została rozstrzelana, w dalszym ciągu kursują po Londynie. Ostatnie wiadomości od p. Litwinow zawarte były w liście otrzymanym w Londynie przez jej matkę. List ten datowany był 6 czerwca i pisany ze Świerdłowska na Uralu, gdzie, jak potwierdziła matka p. Litwinow, żona sowieckiego komisarza spraw zagranicznych przebywała od 6 miesięcy jako nauczycielka języka angielskiego. W tym ostatnim liście p. Litwinow pisała, że niezadługo pojedzie na kilka dni do Moskwy. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Krążownik powstańczy zatrzymał statek sowiecki

Paryż, 3. 7. (R). Z Saragossy donoszą, że powstańczy krążownik „Canarias" zatrzymał w pobliżu Walencji sowiecki statek-cysternę „Czernow" i zmusił go do udania się do portu Malagi. Statek-cysterna miał na swym pokładzie 60.000 hektolitrów nafty.

Znowu rozmowa Perth--Ciano w sprawie hiszpańskiej

Rzym 3. 7. (T) Min. Ciano przyjął wczoraj lorda Pertha, ambasadora Wielkiej Brytanii w Rzymie. Rozmowa ta pozostaje w bezpośrednim związku z rozmową z dnia 28 czerwca, podczas której lord Perth poruszył sprawę bombardowania powietrznego. Hr. Ciano zaznaczył wówczas, że Włochy wierne zasadzie uszanowania suwerenności zaprzyjaźnionego kraju powstańczej Hiszpanii — nie mogłyby gen. Franco narzucać dyrektyw, co do metod prowadzenia wojny.

Minister spraw zagranicznych Włoch oświadczył niemniej lordowi Perthowi, iż Włochy nie omieszkają poczynić pewnych przyjaznych sugestyj w Burgos w myśl życzeń rządu angielskiego. W ciągu wczorajszej audiencji, która trwała przeszło pół godziny, sprawa bombardowania powietrznego i odpowiedzi gen. Franco udzielonej przedstawicielowi rządu angielskiego w Burgos miała być obszernie omawiana.

Konferencja w Evian protestem cywilizowanego świata przeciw antysemityzmowi i rasizmowi

Rezolucja 8 organizacji żydowskich w Polsce

Warszawa, 3. 7. ŻAT. 8 niżej podpisanych organizacji w Polsce uchwaliło następującą rezolucję o zadaniach konferencji w Evian.

1. W imieniu podpisanych organizacji reprezentujących przeszło milion Żydów polskich wyrażamy najgłębsze uznanie prezydentowi St. Zjednoczonych Franklinowi D. Rooseveltowi za szlachetną inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej dla znalezienia dróg pomocy uchodźcom w Rzeszy niemieckiej i Austrii.

W samym fakcie zwołania tej konferencji widzimy protest cywilizowanego świata przeciwko antysemityzmowi i rasizmowi, przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu w sercu Europy względem około miliona obywateli żydowskich, których rodzice i przodkowie żyli w tych krajach przez setki lat. Jesteśmy przekonani, że konferencja całym swym autorytetem potępi nieludzkie prześladowania obywateli-Żydów fizycznie dręczonych, poniżanych i materialnie rujnowanych.

2. Uznając, że sprawa natychmiastowej akcji w celu ocalenia od pogromów i prześladowań Żydów niemieckich i austriackich jest sprawą bardzo pilną, która winna być rozwiązana niezwłocznie i która zasługuje na największą uwagę, uważamy tym niemniej, że konferencja w Evian winna rozszerzyć swój program i postawić na porządku dziennym sprawę emigracji żydowskiej w całym jej zasięgu.

Jesteśmy przytem przekonani, że konferencja w Evian da wyraz swemu protestowi przeciwko dyskryminacyjnej polityce wobec Żydów w krajach ich zamieszkania. Konferencja winna ogłosić, że cały cywilizowany i demokratyczny świat nie może i nie będzie tolerował polityki dyskryminacji, która jest sprzeczna z zasadami etyki i jasno sformułowanymi prawami, jakie Liga Narodów przyznała mniejszościom narodowym w uroczystych rezolucjach i traktatach międzynarodowych.

3. Drogi do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej winna konferencja szukać po pierwsze w nałożeniu na wszystkie kraje w niej uczestniczące obowiązku otwarcia bram dla emigracji żydowskiej, której problem jest rezultatem działania również czynników społeczno-ekonomicznych, ale przede wszystkim narodowo-politycznych. Po drugie w wielkim planie masowej kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Naród żydowski dzięki wielkiemu pół wiekowemu wysiłkowi pionierskiemu w tym kraju stworzył warunki dla wchłonięcia imigracji żydowskiej w liczbie kilkudziesięciu tysięcy ludzi rocznie, rozmieszczenia ich we wszystkich dziedzinach gospodarstwa i produktywizacji wielkich rzesz młodzieży żydowskiej. Imigracja ta wzmocniła by żydowską siedzibę narodową i pomogła by zrównać naród żydowski z innymi wolnymi narodami świata. Przy tym musi być dla tej emigracji zabezpieczona możność zabrania mienia.

4. Konferencja w Evian przez wywarcie nacisku w kierunku politycznego umożliwienia wielkiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie przez otwarcie bram państw biorących w niej udział dla fali emigracyjnej i przez znalezienie odpowiednich środków finansowych dla ułatwienia i rozszerzenia tych procesów stałaby się ważną datą w dziejach ludzkości w ogóle, a w dziejach narodu żydowskiego w szczególe.

5. Podpisane organizacje solidaryzują się ze stanowiskiem Światowego Kongresu Żydowskiego, który da wyraz wyżej sformułowanym postulatom Żydostwa polskiego.

C. K. Organizacji Syjonistycznej, C. K. Żyd. Soc. Partii Robotniczej, „Poalej Syjon" (Zjedn. z C. S. P.), C. K. „Mizrachi" i „Tora Weawoda", C. K. Ogólnych Syjonistów, C. K. Syjon. Soc. Partii Pracy „Hitachdut", Centralny Związek Rzemieślników Żydów, Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców, Centralna Rada Zawodowa Żyd. Klas. Zw. Zawodowych.

Sprawy emigracyjne w Izbie Gmin

Londyn, 3. 7. ŻAT. Poseł MacGovern (I. L. P.) zgłosił w Izbie Gmin interpelację do rządu, czy nie byłby on skłonny zwołać konferencji z udziałem Francji, Ameryki i pewnych innych krajów z zamiarem zastosowania polityki bojkotu finansowego i gospodarczego Rzeszy Niemieckiej, celem spowodowania zmiany stosowanej w tym kraju i Austrii polityki maltretowania i wygładzania Żydów.

W odpowiedzi podsekretarz stanu w Foreign Office, Butler oświadczył, że rząd nie może zaakceptować zawartej w interpelacji sugestii. Na zapytanie MacGoverna, co rząd czyni celem ukrócenia nieludzkiego traktowania mniejszości w Niemczech, Butler oświadczył: Miarą pełnego sympatii stanowiska, zajętego przez rząd JKMości w stosunku do problemu żydowskiego, jest udział rządu w konferencji w Evian.

Londyn, 3. 7. ŻAT. W „Times" ukazał się otwarty list sir Roberta Walley-Cohena, który podkreśla, że rząd angielski zdolny jest do odegrania decydującej roli na konferencji w Evian przez udostępnienie „olbrzymich a wołających o zaludnienie, nie zamieszkanych terenów". Inne mocarstwa powinny się przyczynić do utworzenia koniecznych, bardzo znacznych funduszów dla realizacji planów emigracyjno-kolonizacyjnych. Zdaniem Walley-Cohena, porozumienie w tej sprawie i początki jej realizacji przyczynią się nie tylko do rozwiązania problemu uchodźców, ale byłyby także bardzo ważnym poczynaniem dla opanowania światowego kryzysu gospodarczego.

Londyn, 3. 7. ŻAT. Rada syjonistyczna w Manchester uchwaliła rezolucję, w której wzywa rząd angielski do zakomunikowania konferencji w Evian swej gotowości udostępnienia Palestyny Żydom z Niemiec i Austrii w skali, odpowiadającej gospodarczej zdolności absorbcyjnej tego kraju. Rezolucja została przesłana premierowi, ministrowi kolonii, szefowi delegacji angielskiej na konferencję w Evian oraz członkom parlamentu.

Dalsze transporty ochotników i broni idą z Włoch do Hiszpanii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, **3. 7. (P.)** Włoski tygodnik antyfaszystowski, wychodzący w Paryżu „Giustizia a Liberta", otrzymuje z Rzymu następujące informacje: Władze faszystowskie w trosce o losy armii gen. Franco, zwerbowały ostatnio na nowo 40.000 ludzi, którzy w najbliższych dniach mają być wysłani na front hiszpański. Większa część nowych „ochotników", znajduje się już w portach włoskich. Równocześnie mają być wysłane też duże kontyngenty broni i materiałów wojennych, a przede wszystkim 100 bombowców.

Włoskie koła miarodajne sądzą, że ostateczne zwycięstwo gen. Franco nastąpi w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy. Wszyscy ochotnicy włoscy wybierający się na front hiszpański otrzymują zapewnienie ze strony rządu, iż po zakończeniu akcji wojennej zostaną osiedleni na terenie hiszpańskim w charakterze rolników względnie robotników.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro po cenach najniższych „Profesja pani Warren" G. B. Shaw'a. W środę po cenach zniżonych komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki".

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI Stradom 11. Dziś i codziennie występy znakomitych artystów Dżeni Lowicz i H. Lewina na czele świetnego zespołu w arcywesołej komedii „Szampańskie dziewczę".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr nieczynny.

—oo—

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Poniedziałek: godz. 8.45 wiecz. „Szampańskie dziewczę".

—oo—

CYRK STANIEWSKICH

Poniedziałek: przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Nie znała miłości" i „Zwycięska walka".
ATLANTIC: „Zbrodnia i kara" wg. Dostojewskiego (Peter Lorre) i „Carewicz" (Marta Eggerth).
APOLLO: „Cafe Metropole". (Loretta Young, Tyrone Power).
LOPP: „Dobra wróżka" i „Płynne złoto".
PROMIEŃ: „Eskapada" i „Ucieczka ku szczęściu".
STELLA: „Pieśniarz Warszawy".
SZTUKA: „La Havanera"
UCIECHA: „Żółty pirat" (Borys Karloff) i „Romantyczny milioner".
WANDA: „Dziewczę z Paryża" (Danielle Darrieux, Lili Tons)

Jiszuw w smutku i żałobie pogrążony

Męczeńska śmierć Ben Josefa zjednoczyła cały jiszuw

TEL AWIW, 29 czerwca.

(Ese) Do ostatniej chwili jiszuw się łudził. Do ostatniej niemal chwili toczyła się rozpaczliwa walka o życie Bogu ducha winnego młodzieńca. Dr. Joseph, adwokat skazanego na śmierć Szlomo Ben Josefa, późną nocą, poprzedzającą egzekucję, skomunikował się telefonicznie z Londynem, z kancelarią Wysokiego Komisarza, by uzyskać tylko tyle, że mu przyrzeczono odpowiedź do godziny 7.15 rano. Ostatnie błagania szły w kierunku odroczenia egzekucji o jeden dzień. Daremnie czekał adwokat a wraz z nim cały jiszuw na głos miłosierdzia z biur Jego Ekscelencji. Nawet prośba o przedłużenie życia skazanemu o jeden dzień pozostała bez odpowiedzi.

W środę rano z trwogą w sercu czekał jiszuw na jakąś wiadomość z twierdzy w Akko, gdzie miała odbyć się egzekucja. Dzień przedtem dostał rabinat hajfski wezwanie do wysłania przedstawiciela w dniu egzekucji celem asystowania przy wykonaniu wyroku śmierci. Samo wezwanie już mroziło krew w żyłach. To też we wszystkich bóżnicach całego kraju tysiące ludzi odczytywało psalmy na intencję uchylenia wyroku. Lokale rozrywkowe i kawiarnie były już zamknięte od poniedziałku. Kilka demonstracyj młodzieży rewizjonistycznej, protestujących przeciwko zatwierdzeniu wyroku, zostało brutalnie rozpędzonych przez policjantów angielskich.

Ogół ludności jednak nie wiedział, że wyrok będzie wykonany we środę. Gdy dnia tego wyszli mieszkańcy Tel Awiwu, jak zwykle na ulice natychmiast zauważyli, że się coś stało, coś w co nikt nie chciał wierzyć. Wszystkie sklepy i kioski pozamykane. Na budowach praca przerwana. I każdy bez słowa pojmował, że już po wszystkim, że dnia tego uleciała dusza Ben Josefa z Rosz Piny do bezkresów niebytu.

Na gmachu magistratu tel-awiwskiego powiewały chorągwie żałobne, opuszczone do pół masztu. Ulice były pełne ludności, czekającej jak gdyby na jakiś cud. Na rogach ulic samochody policyjne pełne policjantów i żołnierzy w stalowych hełmach. Nie dziw, że nie można było mas ludzkich utrzymać w spokoju bez końca, nie dziw, że rozpacz musiała się jakoś wylać i że dochodziło do scysji z policją i szoferami miejskich samochodów, którzy dnia tego jak zazwyczaj wyjechali na miasto. Z szoferami sprawa poszła łatwo. Po wybiciu kilku szyb wróciły autobusy do garażów. Z policją było gorzej. Na ulicy Allenby doszło do bójki, do kamieniobicia. Policja strzelała w powietrze. W rezultacie przeszło pięćdziesięciu rannych, a o godzinie siódmej wieczorem dowiedziało się miasto, że zostało skazane na areszt domowy (od godziny 7 wieczór do 5-tej rano). Na żydowskim odcinku nawet Anglia pokazała swą siłę. 150 tysięcy mieszkańców miasta musiało dnia tego siedzieć przez cały wieczór w domu, dlatego, że kraj cały był w głębokiej żałobie z powodu powieszenia młodzieńca żydowskiego. Mimo tego przymusowego aresztu całe miasto spontanicznie zachowało nastój żałobny. Ani jeden aparat radiowy nie został tego wieczoru otwarty. Stacja jerozolimska nadawała muzykę wesołą, ale nikt jej nie słuchał.

W południe odbyło się żałobne posiedzenie rady miejskiej, na której wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Praca w magistracie, jakoteż we wszystkich instytucjach publicznych, ukończyła się już o godzinie 11-tej. Przed godziną dwunastą wyszło wydanie wieczorne „Haboker'u" z dużą czarną obwódką na pierwszej stronie, okalające nazwisko „Szlomo Ben Josef". Natychmiast zostało całe wydanie rozchwytane. Z gazety dowiedzieli się czytelnicy że wyrok został wykonany, i że do godziny 11-ej żaden Żyd nie został dopuszczony do Akko. Nawet rabini, którzy wyjechali udzielić ostatnich słów pociechy skazanemu, musieli zawrócić z drogi. Nie zezwolono także dziennikarzom wjechać do miasta. O godzinie 10-ej minut 15, po raz pierwszy w dziejach sądownictwa palestyńskiego, wywieszno na bramach więzienia w Akko hebrajskie zawiadomienie o o wykonaniu wyroku śmierci na żydowskim skazańcu. Poczem zwłoki wydano ludności żydowskiej celem przewiezienia ich do Rosz Pina i pochowania na tamtejszym cmentarzu.

Sześciu Betarczykom zezwolono na odprowadzenie zwłok do Rosz Piny. I znów tu okazało się rychło, że tylko nielicznej garstce zezwolono na udanie się do Rosz Pina, celem uczestniczenia w ceremonii pogrzebwej. Brutalna ręka triumfowała na całej linii.

I bez odpowiedzi pozostało pytanie, które dnia tego słychć było na każdym progu żydowskiego domostwa, na każdym rogu żydowskiej ulicy, które czaiło się w głębi każdego serca żydowskiego: — o co chodziło Anglii w egzekwowaniu wyroku śmierci na młodzieńcu żydowskim, którego jedyną winą była chęć demonstracji, a nie zbrodnia żadna. I za ten zamiar tylko, poszedł na szubienicę. Czyżby chodziło Anglii o podkreślenie, że takiej nagrody możemy się spodziewać za przeszło dwa lata nadludzkiej „hawlagi"? Czyż to jest odpowiedź na te setki żydowskich ofiar, tysiące poniszczonych drzew żydowskich, setki popalonych dunamów zbóż? A może jest to charakterystyczny odruch bezsilnej biurokracji, która w ten sposób daje upust swojej wściekłości okrywszy się hańbą w ciągu ostatnich dwu lat, w których nie rząd ale nierząd rządził krajem. Bezkarnie szaleje terror w całym kraju. Giną ludzie, z dymem idzie dobytek ludzki, a gdy pewien młodzieniec żydowski postanowił na własną rękę i na swój sposób odpowiedzieć na tę niekończącą się ofensywę terroryzmu, natenczas bezsilna wobec terroru arabskiego władza ujęła go bez trudu i ukarała przykładnie.

Szlomo Ben Josef szedł ku śmierci niezwykle dzielnie. Zachowywał się do ostatniej chwili jak prawdziwy bohater. Pocieszał pocieszających go przyjaciół i sprzeciwiał się wszelkim rozpaczliwym próbom ratowania go. „Śmiercią więcej pożytku przyniosę narodowi mojemu aniżeli życiem". I może miał rację. Wykonany wyrok zjednoczył — oby na długo cały jiszuw. Gdyby śmiercią swoją bohaterską przyniósł Ben Josef to tak upragnione zjednoczenie narodowe, byłoby to Jego wielką zasługą. Szlomo Ben Josef przejdzie do historii żydowskiej, jako ofiara cudzej przemocy, jako ofiara naszej walki o wolność.

ת'נ'צ'ב'ה'

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, 3. 7. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin labourzysta Dawid Adams interpelował ministra kolonij, czy nie zechciałby udzielić wyjaśnień o sytuacji w Palestynie w ogóle oraz o postępach w walce z terrorem.

Malcolm MacDonald: W tej sprawie nie mam nic do dodania do oświadczenia złożonego w Izbie Gmin 14 czerwca.

Adams: Czy Izba może być poinformowana o skuteczności środków dla stłumienia terroryzmu?

MacDonald: Podczas wspomnianej debaty złożyłem wyczerpujące wyjaśnienia o tym, zaś od owego czasu sytuacja nie uległa zmianie. Ówczesne oświadczenie daje dokładny obraz wydanych zarządzeń.

Thomas Williams (Labour Party): Dlaczego rząd palestyński zezwolił na uroczysty pogrzeb dwóch członków band arabskich, którzy zginęli w starciu z wojskiem na północy Palestyny? Dlaczego na czele pogrzebu maszerował burmistrz Safedu wraz z młodzieżą szkolną, z skautami i wielkim tłumem Arabów?

MacDonald: Nie mam o tym sprawozdania i sprawę zbadam.

Williams: Jeśli się okaże, że tak właśnie się działo, czy Pan Minister wyda zarządzenia, aby takie fakty się nie powtarzały, biorąc pod uwagę, że terror i mordy trwają i takie manifestacje są gloryfikacją terroru?

MacDonald: Sądzę, iż lepiej będzie przede wszystkim stwierdzić, jak działo się na prawdę, zanim zobowiążę się uczynić coś w tej sprawie.

Williams: Czy minister nie zechciałby wyjaśnić, dlaczego w Jerozolimie od r. 1930 nie mianowano nowych żydowskch sędziów pokoju, aczkolwiek ludność żydowska tego miasta wyrosła z 38 na 78.000, podczas gdy w tym czasie mianowano nowych 4 sędziów arabskich, aczkolwiek liczba ludności arabskiej w Jerozolimie prawie nie uległa zmianie.

MacDonald: Nie mogę w tej chwili stwierdzić, czy stan rzeczy odpowiada istotnie faktom zawartym w interpelacji, lecz całą sprawę zbadam.

Sprawozdanie Komisji Woodheada ukaże się dopiero pod koniec roku

Londyn, 3. 7. ŻAT. „Great Britain and The East" wyraża w ostatnim numerze opinię, iż nie należy spodziewać się odprężenia w Palestynie dopóki nie będzie ogłoszone sprawozdanie Komisji dla Podziału Palestyny, co stanie się prawdopodobnie pod koniec roku bieżącego.

Sytuacja w Palestynie — pisze „Great Britain" jest wciąż napięta. Komisja Woodheada pracuje intensywnie i szuka sprawiedliwego rozwiązania. Na razie jednak nie widać objawów zbliżającego się uspokojenia. Nawet dawny spór Jaffa —— Tel-Awiw ponownie rozgorzał. Duch anarchii — mimo wysiłków władz — panuje w dzień i w nocy. Kielich Palestyny jest już rzeczywiście pełny. Niedola nie może być większa.

W Anglii — kończy pismo — są niecierpliwi krytycy, którzy sądzą, że można zmienić sytuację przy pomocy zdecydowanej propagandy.

Propaganda nie jest jednak sprawą najważniejszą. Istotą jest — o czym wiedzą też władze państwowe — polityka. Na tę właśnie politykę musimy czekać, aż ogłoszone będzie sprawozdanie Komisji Woodheada, które nie będzie gotowe przed upływem roku.

Uchodźcy austriaccy chronią się do Czechosłowacji

Praga, 3. 7. ŻAT. Z Brna donoszą, że policja zaostrzyła czynność przeciwko imigrantom z Austrii. W ubiegłą sobotę policja w Brnie aresztowała 30 uchodźców z Austrii, którzy nielegalnie przekroczyli granicę do Czechosłowacji. Po 3-dniowym pobycie w areszcie aresztowanych zwolniono. W niedzielę i poniedziałek przybyło do Brna 29 uchodźców z Austrii. W kawiarniach w Brnie aresztowano 12 uchodźców austriackich, których prawo pobytu w Czechosłowacji upłynęło z dniem 25 czerwca. Kilku aresztowanych następnie zwolniono. Wśród aresztowanych uchodźców jest też dwóch lekarzy.

TYDZIEŃ GIEŁDOWY

Rynek akcyj i walut bez zmian

Zapoczątkowana w tygodniu ubiegłym poprawa wydatna sytuacji na giełdach papierów wartościowych nie uległa większym zmianom wobec trwającej tendencji zwyżkowej na giełdzie nowojorskiej połączonej z dużym ożywieniem obrotów, co wprowadziło uspokojenie i na giełdach europejskich oraz w sferach finansowych i handlowych, gdyż zapowiadane osłabienie koniunktury światowej, którego głównym źródłem miały być Stany Zjednoczone, zostało odsunięte na dalszy plan. Jednocześnie utrzymuje się nadal pewność, iż wobec polityki pokojowej Anglii sytuacja polityczna nie będzie zarażona w dalszym ciągu na jakieś niepożądane wstrząsy.

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się w dniu 29 czerwca rb. spora zwyżka papierów wartościowych ,której towarzyszyło duże ożywienie w obrotach. Tendencja optymistyczna trwa nadal. Kursy polskich pożyczek uległy pewnej zniżce. W dniu 30 czerwca rb. notowano (w nawiasach cyfry z 23 ub. m.): 8% Pożyczka Dillona 44.75 (45.12½), 7% Pożyczka Stabilizacyjna 59.52 (61.50), 6% Pożyczka Dolarowa 45.12½ (47.00), 7% Pożyczka m. Warszawy 42.12½ (41.50), 4% Pożyczka Śląska 44.75 (43.62½).

Na giełdzie londyńskiej utrzymały się kursy zwyżkowe, aczkolwiek obroty obracały się w dość wąskich granicach. Na ogół przeważa tendencja spokojna.

Giełda paryska przy niewielkich obrotach wykazała tendencję zwyżkową utrzymaną głównie dla akcyj przemysłu zbrojeniowego ,dużą zwyżkę wykazały akcje Skody. Inne papiery miały usposobienie słabsze.

Na giełdzie berlińskiej panowała na ogół tendencja spokojna przy niewielkich obrotach. Giełda praska wykazała lekką zniżkę akcyj, obroty były umiarkowane, tendencja spokojna.

Na giełdzie budapeszteńskiej obroty były dość ożywione, kursy ntrzymane.

Na giełdzie warszawskiej obroty były umiarkowane, dla papierów państwowych tendencja słabsza, prywatnymi papierami lokacyjnymi obroty małe Notowano (pierwsza cyfra z 25 czerwca druga z 1 lipca rb.): akcje: Bank Polski 120.00 — 119.50, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 34.00 — 34.50, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 29.00 — 29.38, Lilpop 74.00 — 74.00, Starachowice 36.75 — 36.00, Żyrardów 51.00 — 53.50; papiery procentowe: 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 81.38 — 82.00, serie 90.25 — 95.00, II emisja 82.38 — 82.25, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 67.00 — 67.25, 5% Pożyczka Konwersyjna 71.00 — 72.00, 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 66.13 — 66.25, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 64.75 — 64.75, 5% Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 74.50 — 76.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 24 czerwca, druga z 1 lipca rb.): Amsterdam 294.50 — 294.25, Bruksela 90.25 — 90.10, Kopenhaga 117.70 — 117.70, Londyn 26.35 — 26.33, Nowy York czek 5.30 3/4 — 5.30 7/8, kabel 5.31 — 5.31, Oslo 132.50 — 132.60, Paryż 14.83 — 14.82, Praga 18.45 — 18.44, Stockholm 135.95 — 135.40, Zurych 122.00 — 121.85.

W. P.

RADJO

Poniedziałek, 4 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.45 Audycja poranna; 8—9 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Lato na wsi“ — powieść Starego Doktora dla dzieci; 15.30 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr Jana Reguły; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 „Kompozytorzy północy“. Orkiestra pod dyr. Adama Hermana; 16.45 „Galapagos“ felieton Stefana Gorazdowskiego; 17 „To i owo“; 17.10 Z Katowic audycja wymienna; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Pogadanka sportowa; 18.10 Koncert muzyki amerykańskiej (w dzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej). Wyk. Jadwiga Hennert (śpiew) i Kwartet Polskiego Radia (St. Włodarski I skrz., E. Skowroński II skrz., H. Trzonek altówka, R. Halber wiolancz.) oraz płyty; 19 Audycja żołnierska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Stare fraszki i nowe melodie w układzie T. Markowskiego. Wyk. orkiestra taneczna toruńskiego P. P. pod dyr. kpt. Z. Grabowskiego, M. Jędryczkówna (sopr.), J. Gaczyński (baryton, refreny) i artyści Teatru Ziemi Pomorskiej; w przerwach: Stare fraszki — w opr. T. Markowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Wł. Orkana: „Miłość pasterska“ (odcinek prozy do Katowic) L. Ruszkowski; 21.10 Lekkie melodie i piosenki. Wyk. Hanna Brzezińska i Halina Rapacka (śpiew), Jan Żyński i Wincenty Rapacki (wnuk) dwa fortepiany; 21.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog.

WARSZAWA. 6.45—15.30 p. Kraków; 15.30 Muzyka lekka (płyty), 15.45—17 p. Kraków; 17 Płyty; 18—21 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Pięć wieków dawnej muzyki (płyty), 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.45 p. Kraków; 14.15 „Wiązanka dla wszystkich“ — w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadom. gospod. i społ.; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 „W drodze do Bardyjowa“ — fragm. z pow. Żeromskiego „Popioły“; 15.45—17 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Lwowskie pióra“; 17.25 Płyty; 17.30 Muzyka salonowa; 17.55 „Hallo — Uwaga!“ 18—21 p. Kraków; 21 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Mińskiego; 21.10—22.05 p. Kraków; 22.05 Wesoły koncert życzeń; 23 p. Kraków.

KATOWICE. 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadom. bież. 14 p. Kraków; 15.05 „Radiofonizacja kraju“; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Gawęda o literaturze polskiej‘ — prof. Jesionowski; 15.45—17 p. Kraków; 17 „Soja i jej znaczenie“ — pogad.; 17.10—22.05 p. Kraków; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“! 22,20 Płyty; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.45 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadom. giełdowe; 14.15 Koncert życzeń; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45—17 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert solistów; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18—21 p. Kraków; 21 „Życie m. Łodzi“ — felieton; 21.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 16.30—19 Program arabski; 19 Program hebrajski. „Dramat palestyński w golusie“ — pogad. teatralna Klausnera; 19.20 Oktet Squire‘a (płyty); 19.45 „Uprawa jarzyn“ — pogad. dla rolników; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 2015 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.30 Koncert zespołu kameralnego, w progr. utwory Bacha, Haendla; 21.30 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Muzyka lekka. LYON: 18 Koncert orkiestrowy. SOFIA: 18 Muzyka lekka. WIEŻA EIFFA: 18 Koncert orkiestrowy. RYGA: 18.05 Utwory fortep. Mozarta. DROITWICH: 18.25 Koncert chóru.

19 DROITWICH: „Tne bungalow Club“ — radiokabaret. KOPENHAGA: 19.30 Program rozrywkowy. RZYM: 19.30 Koncert rozrywk. SZTOKHOLM: 19.45 Hiszpańska muzyka fortep.

20 BEROMÜNSTER: „Kobieta, która wie, czego chce“ — operetka O. Straussa. LILLE: 20 „Idylla wiejska“ — aud. muzyczna; 20.30 Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: 20 Transm. z Opery. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów. SOFIA: 20 Koncert symfoniczny. BUDAPESZT: 20.25 Koncert ork. budapeszteńskiej. LUBLANA: 20.30 Słoweńska muzyka ludowa. LYON: 20.30 „Sen nocy letniej“ — opera Mendelsohna. PRAGA 20.30 Koncert galowy z ok. Zlotu Sokoła. RADIO ROMANIA: 20.35 Koncert symfoniczny, w progr. muzyka amerykańska.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej, DROITWICH: 21 Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 21 Koncert. PRAGA II: 21 Koncert symfonicz. MEDIOLAN: 21.10 ,Dzwony kornewilskie“ — opera komicz. Planquette‘a. RZYM: 21.10 Melodie rozrywkowe. 21.30 Koncert symfoniczny.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LA[illegible]I: 22 Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: 22 Koncert tria, 22.25 Muzyka taneczna. SOFIA: 22.10 Muzyka lekka. KOPENHAGA: 22.20 Koncert kamaralny. DROITWICH: 22.25 Dawna muzyka angielska. POSTE PARISIEN: 22.30 Transm. z kabaretu.

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, i Szczyrku

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydaw[illegible]yło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. „Cieszynianka“ w Szczyrku
2. „Iwonka“ w Krynicy
3. „Jedynaczka“ w Rabce
4. „Opieka“ w Rabce

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym III. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego „Dziennika“ z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 7 lipca do 4 sierpnia br. włącznie. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 4 sierpnia br. (z zagranicy do 5 sierpnia) na adres „Nowy Dziennik“ (III konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłaćpojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać je dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach. Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE we środę dnia10 sierpnia br. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 27 m
4.	Zachód słońca 7 g 57 m
Poniedziałek	5 Tamus 5698

Nabożeństwo żałobne ku czci bł. p. Szlomo Ben Josefa

W dniu wczorajszym odbyło się staraniem Unii Syjonistów-Rewizjonistów w Synagodze Postęp. nabożeństwo żałobne ku czci męczennika z Akko bł. p. Szlomo Ben Josefa. Społeczeństwo żydowskie wzięło tłumny udział w nabożeństwie, a insytucje i organizacje żydowskie były licznie reprezentowane. M. in. zjawili się przedstawiciele Gminy Żydowskiej, Organizacji Syjonistycznej, Stow. kupców itd.

Modły żałobne odprawił przy asyście chóru kantor p. Birnbaum, a podniosłe przemówienie żałobne, poświęcone pamięci bohaterskiego męczennika wygłosił rabin dr Schmelkes. Po odmówieniu El Male Rachmin i Kadisz, chór odśpiewał Hatikwę.

Żałoba po błp. Szlomo Ben Josefie

Otrzymujemy następujący komunikat:

W związku z żałobą narodową związaną z straceniem Szlomo ben Josefa, wzywamy społeczeństwo żydowskie okręgu krakowskiego do wstrzymania się od wszelkich zabaw we wtorek 5 lipca, w siódmym dniu żałoby.

Kom. podokr. Betaru.

Aplikanci adwokaccy protestują!

Dziś w poniedziałek godz. 7 wiecz. w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6 odbędzie się zebranie plenarne aplikantów adwokackich z porządkiem dziennym „Obecna sytuacja aplikantów w związku z nowym ustawodawstwem".

Przetargi

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, iż Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisała przetarg na budowę parowozowni w Zakopanem, oraz na dostawę palników karbidowych; Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłosiła przetarg nieograniczony na dostawę mioteł, materałów malarskich, terpentyny, kalafonii i gwoździ różnych; Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Dróg Wodnych ogłosił nieograniczony przetarg pisemny na dostawę pomp odśrodkowych.

Bliższe szczegóły odnośnie wszystkich przetargów otrzymać można w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1) w godzinach urzędowych.

Ożywiony ruch „Pod Telegrafem"

W nocy organa PP. przeprowadziły na terenie miasta obławę, w czasie której doprowadzono 25 osób. Ponadto w toku zwyczajnych czynności w ciągu ostatniej doby zatrzymano 36 osób za drobne kradzieże, za żebractwo, za opilstwo i wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu oraz doprowadzono 43 osób do stwierdzenia tożsamości.

ZE SPORTU

Lekkoatletki Makkabi zdobyły mistrzostwo i nagrodę prezydenta miasta Krakowa

Tegoroczne kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Krakowskiego ukończone zostały wczoraj i przyniosły w sumie świetny sukces Makkabi, która dzierży od szeregu lat mistrzostwo i zdobyła go i tym razem. Makkabi zwyciężyła zarówno w klasie A jak też i w punktacji obu klas, zdobywając w sumie mistrzostwo i piękny obraz, ofiarowany dla zwycięscy przez prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego, z jego własnoręczną dedykacją.

Oczywiście, że i dzień wczorajszy przyniósł sukcesy Deutscherówny, która wygrała pewnie „setkę", a równocześnie zdobyła wicemistrzostwa w skoku w dal i oszczepie. Dobrze zapisała się również Engelberżanka, zajmując drugie miejsce w oszczepie. Krygierówna, jakkolwiek ostatnio nie trenowała, była druga na 100 m. Reszta zawodniczek walczyła równie ambitnie zajmując w sumie pierwsze miejsce. Zaznaczyć należy, że stosunek punktów byłby jeszcze wyższy, gdyby nie skrzywdzono Makkabi w biegu 80 m przez płotki, gdzie Deutscherówna została pozbawiona mistrzostwa oraz nie doliczono wyników rozegranej już przed kilkoma tygodniami sztafety 4x200 m, która była również wygrana przez Makkabi. W każdym razie Makkabi zajmuje pewnie czołową pozycję, mając zapewnione oparcie w licznych szeregach młodych zawodniczek.

Wyniki wczorajszych zawodów ucierpiały nakskutek gwałtownej ulewy i grząskiego terenu. Były one następujące:

100 m: Klasa A: 1. Deutscherówna (M) 14 sek. 2. Krygierówna (M) 3. Walterówna (C) 4. Goldsteinówna (M). Klasa B: Figułówna (L) 14.4 sek. 2. Skarlicka (C) 3. Sławek (T) 4. Engelberżanka (M).

800 m: Klasa A: 1. Hartwikówna (C) 2.57, 6 min 2. Luksówna (M). Klasa B: 1. Figułówna (L) 2.55,4 min. 2. Stachowiczówna (L) 3. Widmanówna (M).

Dysk: Klasa A: 1. Prichówna (T) 25.15 m. 2. Babrajowa (L), 3. Hartwikówna (C) Klasa B: 1. Stachowiczówna (L) 26.54 m. 2. Cichoniówna (T) 26.19. 3. Minorówna (T).

Skok w dal: Klasa A: 1. Walterówna (C) 4.63 m. 2. Deutscherówna (M) 4.57. 3. Hartwikówna (C) 4.32. Klasa B: 1. Figułówna (L) 4.36 m. 2. Korczyńska (L). 3. Ciskówna (T).

Oszczep: Klasa A: 1. Hartwikówna (C) 24.33 m. 2. Deutscherówna (M) 22.07. 3. Walterówna (C) 19.95. Klasa B: 1. Stachowiczówna (L) 23.24 m. 2. Engelberżanka (M) 21.51. 3. Pręczkowska (L) 19.72.

Sztafeta 4x100 m: 1. Makkabi w składzie: Krygierówna, Korngoldówna, Goldsteinówna, Deutscherówna w czasie 58.1 sek przed Cracovią 60.06 sek, Legią, Tempem i Makkabi II.

W punktacji klasy A wygrała Makkabi 132 p. przed Cracovią 127 p., Legią 39 p. i Tempem 32 p.

W ogólnej punktacji Makkabi 227 i pół punktu przed Legią 218 i pół, Cracovią 127 i Tempem 111.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród. W klasie A otrzymała nagrodę za największą ilość punktów Deutscherówna, w klasie B Stachowiczówna. Nagrodę prezydenta miasta za zwycięstwo w ogólnej punktacji otrzymała Makkabi.

Samochód na chodniku

Witold Myszkowski (lat 52) urzędnik prywatny zam. w Warszawie, w czasie jazdy samochodem ul. Sławkowską wjechał na chodnik i potrącił Janinę Niemcewicz, zam. przy ul. Urzędniczej 45, wskutek czego doznała ona potłuczeń na całym ciele.

Pod kołami autobusu

Na ul. Limanowskiego autobus P. K. P. najechał na rowerzystę Jana Tomanę (lat 38), zam. w Kosocicach, wskutek czego Tomana upadł na jezdnię i doznał ogólnych potłuczeń.

—oo—

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

71) Wzniosłe, zapomniane zdania grzmiały pomrukiem odległych piorunów w tym jednostajnym łoskocie: „Zachował w sercu nakazy prawdy i sprawiedliwości, a zawsze będzie świeciło nad tobą z kopuły niebios słońce, księżyc i gwiazdy". Naprzód, naprzód, kapitanie Winfried! O, i tak już zrobił długą, bardzo długą drogę od lat dziecięcych. Jakże odległe są czasy, kiedy otrzymał na gwiazdkę pierwszy uniform ułański — ciemno granatowy mundur z żółtymi rabatami, szablę i czako z białym pióropuszem. Ułani Naumburscy — może to nowy oddział jazdy, który teraz operuje na Wschodzie z Henrykiem Brunświckim na czele. I któż — któż jeszcze dowodzi wojskiem, jeśli nie Clauss we własnej osobie?... Nagły wstrząs pociągu na zakręcie, skurcz obłędnego lęku chwyta za gardło śpiącego oficera i jednym zamachem przenosi go w odmienny świat marzeń sennych. Widzi skrawek rzeki, na brzegu zaś człowieka, który ręczną piłą piłuje grube bal. Człowiek ma na sobie obdartą bluzę jeńca wojennego. Pogrążony we śnie obserwator, porwany dużym nurtem rzeki, nie widzi koloru tej bluzy. Może jest szara, zielona, a może przypomina pasiasty strój więzienny. Nie o to zresztą chodzi, bo w pewnej chwili drwal z krainy snu odsłania twarz, i Winfried poznaje sierżanta Paprotkina, Griszę, którego zapomniany obraz tkwił dotąd w tajnikach półświadomości. I ta szeroka, jasna, męska twarz słowiańska wywołuje w śpiącym Winfriedzie uczucie nieznośnego, palącego wstydu, jakiego nie był przeżył, odkąd pamięcią sięgnie. Tak, czegoś podobnego nie doświadczał nawet za szkolnych czasów, kiedy to z całym rozmysłem zawstydzał go przy stole za złą ocenę z łaciny, czy za inne przestępstwo tego rodzaju. Atoli wyrzut, bijący z oczu rozstrzelanego Rosjanina, przytłaczał wręcz swym ciężarem. „Nie byłeś wcale na moim pogrzebie", mówił upiór głosem starego Lychowa, „tyle trudu mogłeś był sobie zadać. Wstyd i hańba!"

Winfried obudził się zlany potem. Przemożnym wysiłkiem woli wydarł się podziemiom śmierci, w które wtrąciła go zmora senna. Zerwał się z ławki i — ujrzał dwóch ludzi w przedziale.

Pierwszy odruch: nacisnąć dzwonek, wezwać konduktora i usunąć intruzów. W tej samej jednak chwili, uznał to za małostkowość, patrząc mimo to ze szczerym zdziwieniem na nieproszonych gości, których psim obowiązkiem było wprawdzie umierać na rozkaz oficerów sztabowych, ale którzy mimo to nie mieli prawa do wygód w podróży. Porwali się też od razu z miejsc i starszy z nich, szeroko ramienny chorąży prosił w najczystszym berlińskim dialekcie o przebaczenie za wtargnięcie do przedziału. Usprawiedliwiał się tym, że inaczej musieliby obaj leżeć na podłodze, a już jutro rano czeka ich robota. Chorąży Kliem i sierżant Wahl należeli do sławnego pułku piechoty, który pod względem wyćwiczenia i wartości bojowej dorównywał gwardii. Winfried poprosił uprzejmie, by zajęli swe miejsca z powrotem. Skąd jadą? Z II. Armii, z nad Sommy. Może pan kapitan zna tę piękną miejscowość? Winfried, zaabsorbowany podobieństwem młodszego z przybyszów do kogoś mu znanego, kogo, nie mógł sobie żadną miarą przypomnieć, drgnął mimo woli. Okolice Sommy? Też pytanie! W przeciągu pięciu minut między kapitanem Winfriedem a obydwu podoficerami zadzierżgnął się węzeł, łączący niezbyt odległą przeszłość oficera z teraźniejszością gości w jego przedziale. Otworzył pudło z prowiantem, na co tamci wytrzeszczyli zdumione oczy. Zajmowanie odcinka, kwatery, stanowiska rezerwowe, wszy, rowy strzeleckie, leje po pociskach, błoto, Anglicy, okopy, granaty, spadające [illegible] piekielną ulewą na wstrząsane wybuchami schrony, [illegible] którymi człowiek nie spuszcza udręczonych oczu [illegible] garka — lepiej powiesić się od razu, niż przeżyć ponownie, niż nawet wracać do tego wspomnienia.

(C. d. n.)

Prez. Weizmann i lord Samuel wystąpią na konferencji w Evian?

Evian 3. 7. ŻAT. Delegacja amerykańska na konferencję w Evian odmówiła przyjęcia memoriału prywatnych organizacji europejskich. Równocześnie jednak delegacja amerykańska postanowiła rozważyć sprawę, czy zaprosić na jedno z zamkniętych posiedzeń konferencji przedstawicieli kilku organizacji, celem wysłuchania ich opinii o sprawach stojących na porządku dziennym konferencji. Jeżeli w tej sprawie zapadnie pozytywna decyzja, wówczas dr. Weizmann i lord Samuel wystąpią na konferencji w Evian w charakterze przedstawicieli członków europejskich organizacji żydowskich.

Do Paryża przybył już James MacDonald i odbył konferencję z kierownikiem delegacji amerykańskiej Myronem Taylorem. W toku rozmowy poruszono też sprawę organizacji prywatnych, żydowskich i nieżydowskich, które delegują swoich obserwatorów do Evian. Następujące organizacje żydowskie wysłały do Evian swoich obserwatorów: Joint, Ica, Rada żydostwa niemieckiego, Hicem, Ort, Oze, Światowy Kongres Żydowski, Emcol, N. O. S. i Aguda. Organizacje żydowskie w swoich memoriałach liczą się z tym, że ustawy imigracyjne w zasadzie nie ulegną zmianie, domagają się natomiast większych możliwości imigracyjnych do Palestyny oraz skierowania emigracji do mniej zaludnionych krajów, które zdolne są do przyjęcia większej liczby emigrantów.

Memoriał nadrabina Finlandii

Helsinki 3. 7. ŻAT. Naczelny rabin Finlandii dr. Federbusch i przewodniczący gminy żydowskiej w Helsinkach, dr. Pergament wystosowali memoriał na konferecję w Evian, w którym wyrażają podziękowanie za inicjatywę prezydenta Roosevelta i proszą o zajęcie się problemem nietylko Żydów austriackich i niemieckich, ale także całokształtem emigracji żydowskiej w Europie wschodniej.

Delegacja Agudy

Londyn, 3. 7. (ŻAT) Biuro Agudy komunikuje, że jako delegaci Agudy na konferencję w Evian wysłani zostaną: p. Goodman i dr Engel. P. Goodman przed wyjazdem do Evian konferował w Foreign Office w sprawie zagadnień, stojących na porządku dziennym konferencji. Omówiono też sytuację bezpaństwowców w krajach Europy środkowej i wschodniej.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie stracenia Ben Josefa

Londyn 3. 7. ŻAT. Poseł Mac Govern zapowiedział na 6 bm. zgłoszenie interpelacji do ministra kolonii w sprawie aresztowania, skazania i stracenia Szlomo Ben Josefa. Interpelacja zawiera następujące pytania: Czy został ktokolwiek zamordowany lub zraniony przez postępek Szlomo Ben Josefa, czy minister kolonii stwierdzić może wiek straconego, czy czyniona jest różnica między tymi, którzy winni są morderstwa lub usiłowania morderstwa, a tymi, którzy bronią się zbrojnie przed napastnikami, dalej czy incydenty powstałe na skutek nieudolności policji, wysłanej dla ochrony ludności żydowskiej przed morderczymi atakami znane są ministrowi kolonii, dlaczego odmówiono odroczenia egzekucji, aby umożliwić matce Ben Josefa pożegnanie się z jej synem.

Wreszcie minister kolonii proszony jest o poinformowanie Izby Gmin o wypadkach, które zaszły po straceniu, o tym ile osób aresztowano i zraniono.

Na tymże posiedzeniu Izby Gmin MacGovern interpelować będzie ministra kolonii o los trzech młodzieńców żydowskich, uprowadzonych przez terrorystów z kolonii Giwat Ada. Wreszcie minister zapytany będzie o to, czy robotnicy żydowscy otrzymają zezwolenie na posiadanie broni, celem przeciwstawienia się napastnikom.

Nowa ofiara terrorystów arabskich

Jerozolima 3. 7. ŻAT. Dziś został zamordowany przez terrorystów arabskich 40-letni kolonista, Chaim Weissfisch z kolonii Meir Szafen. Zastrzelony on został w chwili, gdy szedł do pobliskiej wsi arabskiej, aby kupić mleko. Zabity był palestyńczykiem.

Rabin Perlzweig u gen. Smutsa

Johannesburg 3. 7. ŻAT. Rabin M. Perlzweig, kierownik departamentu propagandy Agencji Żydowskiej ,który bawi obecnie w Afryce Południowej w związku z kampanią Keren Hajesodu, został przyjęty przez generała Smutsa i ministra oświaty Hofmeyera. Na konferencji omówiono sytuację w Palestynie oraz niedolę uchodźców w niektórych krajach europejskich.

Napad na ks. Pudra

Warszawa, 3. 7. (A) Osławiony ks. Trzeciak był przez kilka lat proboszczem parafii św. Jana w Warszawie. Niedawno został ks. Trzeciak odwołany z tego stanowiska, które zajął ks. Tadeusz Puder. Natychmiast po tej nominacji rozpoczęła się przeciwko ks. Pudrowi kampania na łamach prasy endeckiej. Asumpt do tej kampanii dał „Merkuriusz Polski“, który ogłosił wiadomość, że ks. Puder jest nie tylko neofitą, ale miał oświadczyć, iż jest „katolikiem narodowości żydowskiej“. Pismo dodało jeszcze, że ks. Puder szalenie szybko wspina się po szczeblach kariery duchownej i mimo, że liczy obecnie tylko 30 lat, myśli już o sakrze biskupiej. „Merkuriusz“ zakończył swą wiadomość uwagą, że w Warszawie jest około 300 „katolików narodowości żydowskiej“ i że ks. Puder nosił się z zamiarem utworzenia dla nich specjalnej parafii, na czele której miał sam stanąć. Kampania prasy endeckiej doprowadziła do tego, że do arcybiskupa Kakowskiego udała się delegacja z prośbą o usunięcie ks. Pudra. Interwencja była jednak bezskuteczna, gdyż arcybiskup Kakowski oświadczył, że zgodnie z zasadami religii chrześcijańskiej i stanowiskiem Watykanu nie uznaje rasizmu, więc pochodzenie ks. Pudra nie może mieć wpływu na stosunek władzy kościelnej do niego.

Od ostatniego ataku na ks. Pudra minął bardzo krótki czas i oto dziś podczas odprawiania przezeń nabożeństwa w kościele św. Jana przy ul. Freta padł on ofiarą chuligańskiej napaści. Z tłumu wybiegło dwóch mężczyzn, którzy rzucili się na księdza. Jeden z napastników pobił go tak dotkliwie, że ks. Puder stracił przytomność. Wzburzony tłum modlących się porwał napastnika i wywlókł go przed kościół, gdzie usiłował dokonać samosądu. Nadbiegła policja uratowała go i odprowadziła do komisariatu. Jest to 34-letni szewc, Rafał Michalski. Drugi napastnik zbiegł. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie motywów napaści na księdza.

Ulgowe kary za przekroczenia skarbowe

Warszawa, 3. 7. (A) Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych okólnik przypominający, że osoby dobrowolnie zgłaszające swe przekroczenia skarbowe, zanim zostały wykryte, korzystać powinny z ulgowych kar. Osoby takie wpłacają mianowicie połowę kary, a jeżeli przewidziana jest kara wielokrotna, najmniejszą wielokrotność. O wysokości kar ulgowych decydują władze skarbowe drugiej instancji.

Wielki pożar w Poroninie

Zakopane 3. 7. Wczoraj w nocy o godz. 0.20 wybuchł w Poroninie w zabudowaniach gospodarczych, stanowiących własność Pawła Marduły-Szostaka, pożar, który mimo energicznej akcji ratunkowej ochotniczych straży pożarnych z Poronina, Olczy i Białego Dunajca, oraz stałej straży ogniowej z Zakopanego, przybyłej na miejsce w 15 minut po wypadku, z powodu braku wody w tym miejscu i trudnego dostępu do odległej o 300 m. rzeki strawił doszczętnie dom mieszkalny z całym urządzeniem wewnętrznym oraz zabudowania gospodarcze. Prócz tego pastwą ognia padł inwentarz żywy. Straty wynoszą ok. 10.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia w wozowni.

Drugi równie niebezpieczny pożar powstał wczoraj w Zakopanem przy ul. Za Strugiem w willi Józefa Karpiela, gdzie na skutek krótkiego spięcia zaczął płonąć strych. Szybka akcja zakopiańskiej straży ogniowej zlikwidowała ogień w kilkunastu minutach, tak, że straty są minimalne.

Zbiory we Włoszech

Rzym, 3. 7. (R.) Tegoroczne zbiory zboża we Włoszech będą dzięki polepszeniu warunków atmosferycznych znacznie lepsze niż początkowo przypuszczano. Według danych, dostarczonych wczoraj ze źródła oficjalnego, zbiory wynosić będą 70 miln. kwintali, co — zdaniem rzeczoznawców — wystarczy do zaspokojenia potrzeb kraju pod warunkiem, że przy wyrobie chleba domieszane zostanie 10 proc. mąki kukurydzanej. Przed wojną produkcja zboża we Włoszech nie przekraczała rocznie 50 miln. kwintali. Ub. roku wynosiła ona 80 miln. kwintali.

Księżniczka szwedzka w gościnie u prez. Roosevelta

Nowy Jork, 3. 7. (R) Przebywająca w Stanach Zjednoczonych szwedzka księżniczka Luiza była wczoraj gościem prezydenta oraz pani Roosevelt w Hydeparku. Ks. Bertil spędził ten dzień w towarzystwie swych przyjaciół na wsi, po czym udał się do Waszyngtonu, gdzie weźmie dziś udział w urządzonym na jego cześć przez poselstwo szwedzkie śniadaniu. Stan zdrowia szwedzkiego księcia następcy tronu uległ znacznej poprawie.

Zderzenie pociągu z samochodem

Quatertown (St. Zjedn.) 3. 7. (R.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu Quatertown wpadł pociąg pospieszny na samochód. 6 jadących w samochodzie osób zginęło na miejscu.

WYNIKI LIGOWE
Warszawianka—Cracovia 3:1
Wisła—Polonia 3:2.
AKS—Pogoń 3:1.
Poznań: Śmigły (Wilno) — Warta 3:2!
Łódź: Ruch — ŁKS. 2:2.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘG.
Fablok—Makkabi 2:0.
Korona—Nadwiślan 3:1.
Wisła rez.—Garbarnia 2:1.

Palarnie opium na Śląsku

Warszawa, 3. 7. (A) Przed pewnym czasem odkryto w Wiedniu centralę handlu narkotykami. Po aresztowaniu herszta bandy ujawniono, że wysłał on także narkotyki do Polski. Policja polska dokonała w związku z tym szeregu rewizji i aresztowań na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Stwierdzono, że na wspomnianym terenie istnieją nawet potajemne palarnie opium, a chińscy domokrążcy roznoszą opium po domach.

Niedziela sportowa

Warszawianka zwycięża niespodziewanie ale zasłużenie Cracovię 3:1 (2:1)

(hl) Że Warszawianka jest w obecnym składzie i formie dobrym i groźnym zespołem widzieliśmy to już w Krakowie na meczu z Wisłą i przemawiał zatym układ tabelaryczny. Mimo to na swoim boisku i po ostatnich zawodach z Ruchem faworytem była raczej Cracovia.

A jednak w normalnej części spotkania, to jest w I. połowie, górowała bezsprzecznie drużyna warszawska i prowadziła zasłużenie 2:1. Była ona we wszystkich liniach znacznie lepsza od identycznych formacji białoczerwonych Jachimek w bramce przewyższał pewnością Pawłowskiego, który zawinił prawie wszystkie bramki. Tak samo w II. połowie rezerwowy Ketz, po kontuzjonowaniu Jachimka, również był lepszym od swego vis a vis. Obrona warszawska Martyna—Joksz była również lepsza od niepewnej tym razem pary Lasota—Pająk. Nic dziwnego, wszak dzień przed tym Lasota wstąpił w związek małżeński. A publiczność dziwiła się, że białoczerwoni nie byli we formie .Przecież to zupełnie naturalne. Także pomoc gości z Cebulakiem na czele wyszła lepiej od takowej Cracovii, mimo że Góra dokazywał „cudów" w rozbijaniu i unieszkodliwianiu Pirycha, który już w 4-tej min. strzelił pierwszego gola. Grünberg był słabszym od Cebulaka w destrukcyjnej i konstrukcyjnej robocie. Linia napastnicza Warszawianki, kierowana przez Smoczka i Kniołę, była znacznie precyzyjniejszą i celowszą w kombinacji, od bladego ataku białoczerwonych. Smoczek indywidualnie jest już cieniem doskonałego ongiś dyrygenta Garbarni, ale w prowadzeniu ataku przewyższa Korbasa, który choć indywidualnie niebezpieczniejszy, zespołowo jest mniej produktywny. Warszawiacy grali na miękkim i rozmokłym gruncie skrzydłami, podczas gdy Krakowianie taktycznie niesłusznie stosowali system krótkiego passingu, przeprowadzając ofenzywę tylko trójką środkową, która nie mogła się przebić przez trójkąt Martyna — Cebulak — Joksz. Nic więc dziwnego, że w 21-szej minucie Święcki podwyższył prowadzenie na 2:0.

Mimo jednak tej przewagi taktycznej i kombinacyjnej Warszawianki cała widownia, pomna identycznej sytuacji na meczu z Ruchem ubiegłej niedzieli, kiedy to Cracovia po przerwie umiała zwyciężyć, chociaż była przegraną jeszcze w II. połowie, była przekonaną, że i tym razem białoczerwoni po pauzie dadzą sobie radę z Warszawiakami. Była to pomyłka wielka, gdyż nie zawsze dopisuje szczęście i nie zawsze przeciwnik pozwala na utratę zdobytego terenu.

Warszawianka straciła wprawdzie przypadkowo jedną bramkę w 36-tej min., gdy Jachimek kiepską pięstówką odbił piłkę na głowę swego współpartnera, z której to sytuacji najsłabszy gracz w drużynie białoczerwonych Madryga niespodziewanie zdobył honorową bramkę, — atoli umiała przetrzymać po przerwie huraganowy atak kontrofenzywny białoczerwonych, zastosować bardzo spokojny opór defenzywny, cofając łączników do tyłu, gdy z przeboju Smoczka, z winy Pająka i Pawłowskiego, zdobyła trzeciego gola. Nie pomogło przejście Góry do ataku, ani szaleńcze foule Majerana, a tymbardziej chóralne dopingi widowni przeciw sędziemu, Cracovia nie mogła sobie dać rady z dobrze dysponowaną Warszawianką, która pod koniec miała znowu kilka bardzo dogodnych podbramkowych sytuacji i omal wyniku powyższego nie podwyższyła.

Oczywiście lejący po pauzie deszcz nie stanowił przyjemności dla graczy obu jedenastek, a parasole galerii narażone były nieustannie z powodu częstych autowych piłek grających na czas Warszawiaków. Toteż faktycznie gra po przerwie była poniekąd anormalną, drużyny bowiem nie grały już należycie. Nieustanne kłótnie i scysje, których sędzią p. Kurzweil ze Lwowa nie umiał ukrócić i poza tym nie był zbyt stanowczy w rozstrzygnięciach, powodowały, że poziom zawodów obniżył się ogromnie i nie dawał satysfakcji sportowej.

Naogół Warszawianka była lepszym zespołem i zasłużyła na zwycięstwo w zupełności, a jej uplasowanie się na stanowisku wiceleadera przy równej ilości punktów z Ruchem czyni z niej groźnego konkurenta o tytuł mistrzowski.

Fablok pokonał Makkabi 2:0 (1:0)

Po niezwykle interesującej grze na boisku Fabloku w Chrzanowie zwyciężyła zasłużenie drużyna gospodarzy, grająca znakomicie we wszystkich liniach. Makkabi nie była dobrze dysponowana i grała poniżej swej zwyczajnej formy. Bramki dla Fabloku zdobyli Wójtowicz i Oczkowski. Sędziował p. Berwald.

Wobec powyższego wyniku odpada Makkabi z dalszych rozgrywek, a o tytuł mistrza walczyć będą zespoły Chełmka i Garbarni.

Rezultat powyższych zawodów oczekiwany był przez tysięczne rzesze, które obległy budynek naszej redakcji.

Wyścig kolarski Makabi o puchar błp. Samuela Singera

Kierownictwo Sekcji Kolarskiej ZKS Makkabi w Krakowie uczciło pamięć przedwcześnie zmarłego członka Zarządu błp. Samuela Singera, przez ufundowanie srebrnego pucharu, który będzie rozgrywany przez 5 lat.

Pierwszy wyścig rozegrany został w niedzielę na trasie 55 km. Kraków-Niepołomice-Grodkowice-Kraków. Na starcie na rogatce wielickiej zebrała się sekcja ,znajomi i przyjaciele oraz rodzina Zmarłego. Do zebranych przemówił prezes honorowy Sekcji p .red. Aleks. Choczner który zarządził jednominutową ciszę na znak żałoby.

Na dany przez startera p. Eichorna znak, zawodnicy, podczas silnej ulewy, wyruszyli w drogę. Do mety pierwszy przybył Brandes w czasie -.48.13, drugi Herman Roman 1.57.30 trzeci Kürstler R. następnie w krótkich odstępach Drachler, Finkelsztein, Künstler H. oraz Immerglück. Biorąc pod uwagę ulewny deszcz i złe warunki terenowe czasy uzyskane przez młodych zawodników Makkabi można uważać za dobre. Organizacja zawodów bardzo dobra. Sędzia główny delegowany przez KOZK. p. Wünsch, sędziowali: pp: Sterngast, Nachsatz i Eisenman. Widzów na mecie około 300 osób. Kierownik zawodów p. red. Choczner.

—oo—

STUDENCI CIWF NA OBOZIE W RUMUNII

W ramach polsko-rumuńskiej umowy o współpracy kulturalnej i młodzieżowej zorganizowane zostały wspólne letnie obozy młodzieży polskiej i rumuńskiej.

W piątek przybyli do Rumunii, jako pierwsza grupa, 10 studentów i studentek warszawskiego CIWF, którzy wezmą udział we wspólnym obozie ze studentami rumuńskiej akademii W. F. — nad morzem Czarnym w Eforia.

Tegoż dnia wieczorem opuściła Bukareszt grupa 10 studentów rumuńskiej akademii W. F., udając się do Bracławia na obóz CIWF.

WĘGIERSKI TRENER ROZPOCZYNA PRACĘ W POLSCE

Węgier Rayki, zaangażowany przez Polski Związek Pływacki na trenera naszej drużyny waterpolowej, rozpocznie pracę u nas w dniu 5 bm. na okres jednego miesiąca.

Początkowo p. Rayki pracować będzie w Katowicach, a następnie po mistrzostwach Polski — w Warszawie.

Epilog sądowy olbrzymiej afery szpiegowskiej w Ameryce

NOWY JORK, koniec czerwca.

Angielska służba wywiadowcza (Military Intelligence Department 5) w listopadzie ubiegłego roku wpadła na ślad niemieckiej organizacji szpiegowskiej ,działającej na terenie Anglii.

Zaczęło się od tego, że z biur Parnall Aircraft w Tolworth zginęły plany i rysunki ruchomych wież strzelniczych. W związku z tym podejrzenie padło na niejaką Mrs. Jessie Jordan, fryzjerkę z Dundee ,pochodzącą jednak z Hamburga. Przypuszczano ,i zdaje się słusznie że przystojna osóbka została wysłana dla zastąpienia dr Hermana Goertza, skazanego przez sądy angielskie przed kilku miesiącami za działalność na szkodę Brytyjskiego Imperium. Zaczęto śledzić uważnie Mrs. Jordan oraz badać jej listy. Okazało się, że jest ona w kontakcie z pewnymi ludźmi w Ameryce. Wobec tego zaniechano narazie aresztowania jej i jednocześnie porozumiano się z policją amerykańską. Gdy amerykańscy „G-men", a głównie jeden a nich, Leon Turrou, zebrali już dostateczne informacje, Mrs. Jordan została zaaresztowana i skazana na 4 lata więzienia. Punkt ciężkości całej sprawy został przeniesiony na teren Stanów Zjednoczonych. Tam bowiem, niezależnie od informacji dostarczonych przez Anglię, również natrafiono na pewne ślady działalności szpiegowskiej. Zaczęło się od głupstwa.

W lutym br. biuro paszportowe w Waszyngtonie otrzymało następujący telefon: „Tu mówi Weston, wice-minister spraw zagranicznych. Proszę przesłać do Hotelu Taft trzydzieści czystych formularzy aplikacyjnych na paszporty". O ile paszporty zagraniczne wydawane są przy zachowaniu szeregu formalności, o tyle blankiety aplikacyjne może bez żadnych trudności otrzymać każdy. Telefon więc taki od wice-ministra wydał się podejrzany. Powierzono tę sprawę zręcznemu wywiadowcy. Od Hotelu Taft paczka wędrowała przez szereg różnych rąk aż nareszcie dotarła do właściwego adresata. Następstwem tego było zaaresztowanie pierwszych „działaczy"; byli to G. G. Rumrich, sierżant armii amerykańskiej, który dezertował w 1935, E. Glaser, szeregowiec stacjonowany w Mitchel Field, urodzony w Niemczech, oraz Johanna Hoffmann, przystojna rudowłosa fryzjerka na okręcie niemieckim „Europa".

Od tych trzech zaczęło się. Rozpoczęto pościg na terenie całych Stanów Zjednoczonych, gdyż okazało się, że wspólników było dużo i wszędzie. Fraulein Hoffmann była pośrednikiem pomiędzy członkami organizacji, którzy się między sobą zupełnie nie znali. Oprócz tego zajmowała się ona przewożeniem wszelkiego rodzaju dokumentów, co jej znacznie ułatwiała zajmowana na s/s „Europa" posada. W marcu i kwietniu zaaresztowano szereg dalszych osób. Przede wszystkim Otto Vossa naturalizowanego Niemca pracującego w dziale eksperymentalnym fabryki samolotów Seversky Airplane Co. w Farmingdale. Fabryka ta dostarcza dla armii amerykańskiej samoloty pościgowe. Następnie zaaresztowano Wilhelma Boening Karola Friedricha Herrmanna i Johna Unkela. Czwarty uczęstnik tej paczki Ewald Rossberg zdołał gdzieś ukryć się.

Podobnie uniknął aresztowania porucznik rezerwy armii amerykańskiej, doktór medycyny, Ignatz Griebl, który w swoim czasie stał na czele organizacji niemieckiej narodowo socjalistycznej w Ameryce Okazało się, że udało mu się uciec do Niemiec bez paszportu na okręcie „Bremen". Po wylądowaniu w Bremie policja niemiecka nałożyła na niego karę 60 marek za nieposiadanie dokumentów, ale pozwolono mu pozostać w Niemczech. Następnie zaaresztowano czterech członków okrętu „Bremen": Wilhelma Boehnke, który pomimo skromnego stanowiska był jednak z ramienia n-s. organizacji swego rodzaju przełożonym wszystkich członków załogi, Johana Kleibera, radiotelegrafistę, Johana Harta i Waltera Otto, stewarda. Od wszystkich zaaresztowanych zażądały władze amerykańskie wysokiej kaucji, wynoszącej po 25 tysięcy dolarów od osoby.

Jednocześnie okazało się, że na okręcie „Hamburg" uciekł do Niemiec Werner Gudenberg, który pracował w fabryce samolotów w Buffalo. Aresztowania jednak nie ustawały. Na razie jako „świadka" zatrzymano za kaucją 10.000 dol. C. Danielsona, urodzonego w Niemczech, rysownika w dokach amerykańskiej marynarki. Również zatrzymano jako świadków kapitanów niemieckich statków towarowych, Franba Fiske i Heinricha Lorentza. Po złożeniu kaucji pozwolono im odjechać do Niemiec

Leon Turrou pracował bez wytchnienia przez 6 prawie miesięcy aż wreszcie zdołano wyłowić 18 osób pochodzenia niemieckiego, którym można było na podsawie dostatecznych dowodów wytoczyć proces sądowy o działalność szpiegowską.

Or.

WYCIECZKA KOLARZY WARSZAWSKICH

W sobotę bawiła w Kielcach wycieczka kolarska urzędników m. Warszawy. Kolarze opuścili stolicę 29 maja br., skąd udali się do Piotrkowa, Częstochowy, Czechosłowacji, a stąd do Niemiec, Jugosławii i Włoch. W drodze powrotnej po przebyciu przez Jugosławię, Węgry i Czechosłowację kolarze pojechali przez Kraków, Kielce i Radom do Warszawy.

POLKI WICEMISTRZEM ŚWIATA W PIĘCIOBOJU GIMNASTYCZNO-LEKKOATLETYCZNYM.

W niedzielę zakończone zostały w Pradze mistrzostwa świata w pięcioboju gimnastyczno-lekkoatletycznym, w konkurencji drużynowej panów i pań.

W skład pięcioboju, zarówno w konkurencji męskiej, jak żeńskiej wchodzą następujące specjalności: ćwiczenia na przyrządach obowiązkowe, ćwiczenia gimnastyczne dowolne, bieg na 100 metrów, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

W klasyfikacji kobiecej drużynowej zwyciężyła Czechosłowacja — 478,12 pkt., drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobyła Polska — 474,36 pkt., 3) Jugosławia 463,90 pkt., 4) Bułgaria — 297,15 pkt.

STADION OLIMPIJSKI W KOMAZAWA

Japoński komitet olimpijski zdecydował się wybudować w Komazawa wielki stadion sportowy, na którym rozegrane zostaną igrzyska olimpijskie w 1940 roku. Trybuny tego stadionu pomieszczą ponad 100 tys. widzów. Trybuny stadionu pływackiego — 30 tysięcy widzów. Komazawa znajduje się na przedmieściu Tokio.

PIŁKARZE DO KADRY OLIMPIJSKIEJ.

W dniu 30 ub. m. upłynął termin zgłaszania kandydatów piłkarzy do kadry olimpijskiej. Kandydatów zgłaszały poszczególne O. Z. P. N. Nazwiska podamy wkrótce.

BOKSERZY NIEMIEC POKONALI ANGLIĘ 10:6

W obecności 16 tys. widzów rozegrany został w Berlinie międzynarodowy mecz bokserski Niemcy—Anglia zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 10:6.

Z ZAKOPANEGO

Rozegrany dzisiaj w Zakopanem towarzyski mecz piłkarski między tutejszym KS. Strzelec „Wysokie Tatry" a Podchorążówką z Cieszyna zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 4:3 (3:1).

—oo—

ZNANY W SWOIM CZASIE PIŁKARZ WIEDEŃSKI TAX, który od paru lat gra we francuskiej drużynie zawodowej St. Etienne, złożył podanie o naturalizację.

PŁYWACKA REPREZENTACJA JUGOSŁAWII zaproszona została do Kolonii na mecz z drużyną Niemiec zachodnich. Mecz rozegrany zostanie 20 i 21 sierpnia r. b.

W NOWYM JORKU rozegrane zostały ogólno krajowe zawody tenisowe ,na których wyłoniony został drugi, obok Budge'a, reprezentant St. Zjednoczonych na mecz finałowy o puchar Davis'a. Reprezentantem tym będzie Bobby Riggs, który we wspomnianym wyżej turnieju pokonał najgroźniejszych konkurentów — Mulley'a 6:4, 5:7, 4:6, 5:1, 7:5 oraz Bitsy Granta.

W MOSKWIE rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Moskwa—Leningrad. W obecności 90 tys. widzów zwyciężyła drużyna Moskwy 2:0.

BUDAPESZT—WIEDEŃ. W dniu 23 bm. rozegrany zostanie w Budapeszcie mecz lekkoatletyczny Budapeszt—Wiedeń. Spotkanie to zastąpi dotychczasowe walki międzypaństwowe Węgry-Austria.

BYŁY MISTRZ ŚWIATA W DZIESIĘCIOBOJU lekkoatletycznym, Niemiec Sievert, po dłuższej przerwie zabrał się znów do treningu. Podobno zawodnik ten znajduje się obecnie w dobrej formie i zamierza startować w tegorocznych mistrzostwach Europy.

ZNANY LEKKOATLETA WŁOSKI MAFFEI ustanowił nowy rekord krajowy w skoku wdal, z wynikiem 757 cm.

Spośród lekkoatletów włoskich dobry wynik uzyskał Caldana w biegu na 200 m — 21,7 sek., oraz w skoku w dal — 722 cm.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny nie zagraża światu

Przemówienie premiera Chamberlaina

Londyn, 3. 7. (R). Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w Kettermy przemówienie, w którym poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej. Premier podkreślił dążenie rządu angielskiego do prowadzenia polityki pokojowej i w związku z tym zaznaczył, że w wojnie nikt nie bywa zwycięzcą, lecz wszyscy bywają zwyciężeni. To też rząd angielski uczynił wszystko, by konflikt w Hiszpanii nie przekształcił się w wojnę powszechną. Cel ten został osiągnięty.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier poruszył sprawę bombardowań lotniczych w Hiszpanii, podczas których bomby trafiały angielskie statki i zwrócił uwagę, że rząd podkreślał, iż prowadzące handel z Hiszpanią przedsiębiorstwa okrętowe czynią to na własne ryzyko, gdyż Anglia może je ochraniać tylko poza granicami terytorialnych wód hiszpańskich. Frachty do Hiszpanii są cztero, lub pięciokrotnie wyższe od normalnych. Należy zatem zapytać, czy byłoby rozsądnym żądać, by czyniono kroki w celu ochrony tych przedsiębiorców. Gdyby to uczynił, sprzeniewierzyłby się interesom Anglii.

W zakończeniu wskazał mówca na usiłowania rządu, by dozbroić Anglię. Przygotowania te nie znaczą wszakże bynajmniej, by groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, lub by wojna w ogóle musiała wybuchnąć.

Chińczycy zamierzają zatopić Hankou

Tokio, 3. 7. (R). Agencja Domei donosi: Naczelne dowództwo wojsk chińskich, dążąc do powstrzymania ofensywy japońskiej na ostatniej linii obronnej Hankou, przebiegającej przez Hanyang i Wuszang, postanowiło zniszczyć tamę na Yang-Tse pod Hankou. Chińczycy wolą raczej zatopić miasto, niż dopuścić do okupowania go przez wojska japońskie.

Odwrót wojsk chińskich

Tokio, 3. 7. (R). Agencja Domei donosi: Operacje wojsk japońskich, zmierzając do usunięcia resztek partyzantów chińskich, zakłócających spokój w Chinach północnych, zostały ostatnio uwieńczone pomyślnymi rezultatami. Niespodziewany atak, podjęty w dniu 28 czerwca przez jeden z oddziałów japońskich, zadał druzgocący cios grupie wojsk chińskich, należącej do 8-ej armii komunistycznej, skoncentrowanej w okolicy Szengan około 24 klm. na południowy wschód od Hantan w prowincji Hopei. Nieprzyjaciel cofnął się, pozostawiając na polu bitwy kilkuset zabitych. Inny oddział japoński zmusił do odwrotu wojska chińskie, operujące w pobliżu Yanwu około 32 klm. na południe od Szengszou w prowincji Honan. Dzięki operacji tej linia kolejowa Pekin—Hankou została oczyszczona z resztek partyzantów chińskich.

Gwałtowna burza nad Nowogródkiem

Nowogródek, 3. 7. Dziś po południu przeszła nad Nowogródkiem niezwykle silna burza połączona z gradem i ulewą. Niżej położone ulice miasta zamieniły się w rwące potoki. W paru miejscach woda uszkodziła chodniki i bruki na ulicach. Grad wielkości dużych laskowych orzechów poodcinał gałązki i liście na drzewach oraz poczynił spore szkody w ogrodach warzywnych i polach. W kilkunastu domach wybite zostały szyby. Burza trwała kilkanaście minut.

W czasie burzy zdarzył się ciekawy wypadek: W aptece Delaczyckiego w pewnej chwili wybuchł pożar, zapaliły się sadze w przewodach kominowych, poważnie zagrażając spaleniem całego domu. Zanim przybyła na miejsce zaalarmowana straż pożarna, spadła ulewa, która ugasiła pożar.

Dania nie chce pozostać w tyle...

Wiedeń, 3. 7. PAT. Generalny konsulat duński w Wiedniu ogłosił wczoraj wprowadzenie przymusu wizowego dla posiadaczy paszportów austriackich. Zezwolenia na udzielanie wiz wydawane będą po uprzednim porozumieniu się z centralnymi władzami w Kopenhadze.

Zastój na froncie wschodnio-hiszpańskim

Saragossa, 3. 7. (R). Agencja Havasa donosi: Po zakończeniu wielkiej ofensywy powstańczej na froncie Castellon nastąpił w przeprowadzanych na wschodzie Hiszpanii operacjach względny zastój. Powstańcy dokonali jedynie częściowego wyrównania frontu na odcinku między morzem a miejscowością Fanzara. Obecna linia frontu ciągnie się od Morza Śródziemnego do łańcucha górskiego Grao de Burriana, przechodzi przez miejscowość Artana, biegnie wzdłuż Sierra Espadan aż do miejscowości Sueras, gdzie zagina się w kierunku północnym, przechodząc w pobliżu miejscowości Fanzara, Castmillon de Villa Malefa, Villa Hermosa i Puerte Mingalvo. Wojska powstańcze dotarły do Sierra Espadan, ostatniej naturalnej zapory przed Sagonte.

* * *

Burgos, 3. 7. (R). Agencja Havasa donosi: Wojska gen. Valino przeprowadzające operacje na odcinku Puebla Valverde, zajęły szereg ważnych strategicznie wyniosłości. Oddziały rządowe cofają się na froncie szerokości 4 km.

Wynik plebiscytu w Szwajcarii

Bern, 3. 7. PAT. W przeprowadzonym dziś na terenie Szwajcarii plebiscycie, około 360 tysięcy osób wypowiedziało się za wprowadzeniem jednolitego ustawodawstwa karnego w całej Szwajcarii zamiast dotychczas obowiązujących kodeksów kantonalnych. Przeciwko ustawie padło 310.000 głosów.

—oo—

Ograniczenia wolności prasy w Tunisie

Tunis, 3. 7. (R). W Tunisie wydano szereg zarządzeń, ograniczających wolność prasy i zebrań publicznych. Zostały zwłaszcza rozszerzone uprawnienia władz w dziedzinie konfiskaty i zakazu wydawania czasopism.

—oo—

Trzęsienie ziemi

Ankara, 3. 7. (R) Wczoraj o godz. 14 m. 27 zarejestrowano w Stambule silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 150 km w kierunku południowo-wschodnim.

—oo—

Cyklon na Ceylonie

Colombo, 3. 7. (R) Ceylon został nawiedzony przez niezwykle silny cyklon, który spowodował wielkie szkody. Rzeki wystąpiły z brzegów. Liczne domy uległy zburzeniu.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Sieradzem

Sędzia Fichtenholc poniósł śmierć na miejscu

Łódź, 3. 7. PAT. Na szosie pomiędzy Sieradzem i Zduńską Wolą wydarzyła się

tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa.

Samochód jadący z Łodzi, prowadzony przez szofera Ziętka Stanisława, przy mijaniu furmanki, z powodu małego pola widzenia

wpadł na jadący z dużą szybkością samochód z Sieradza.

prowadzony przez Kazimierza Trębacza.

Skutki zderzenia były straszne.

Oba wozy zostały niemal

doszczętnie zdruzgotane.

Jadący w łódzkim samochodzie sędzia sądu grodzkiego w Łodzi Izydor Fichtenholc

został zabity na miejscu,

jego towarzysz adw. Nippe

odniósł lżejsze rany.

Szofer Ziętek Stanisła

został ciężko ranny. Ciężko ranny został również szofer wozu sieradzkiego,

Kazimierz Trębacz. Trzej jego towarzysze, mieszkańcy Sieradza, odnieśli lżejsze rany.

Zwłoki sędziego Fichtenholca przewieziono do kostnicy w Sieradzu. Adw. Nippe przewieziony został do Łodzi, a dwaj szoferzy w stanie ciężkim do szpitala w Sieradzu.

Rzesza odrzuca wszystkie długi polityczne

Urzędówka hitlerowska o układzie niemiecko-brytyjskim

Berlin, 3. 7. PAT. Osiągnięcie porozumienia w rokowaniach niemiecko-brytyjskich i zawarcie traktatu dotyczącego rozrachunków i obrotów towarowych, jest w dalszym ciągu przedmiotem licznych komentarzy prasy niemieckiej, zwracającej przy tym uwagę, że zarówno W. Brytania jak i Rzesza z zadowoleniem przyjęły wiadomość o osiągnięciu porozumienia.

Korzystnie zareagowała przede wszystkim, zdaniem londyńskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter“, giełda londyńska. Rzadko kiedy zanotować można było na tej giełdzie tak niezwykłą zwyżkę papierów i pożyczek międzynarodowych.

W artykule redakcyjnym „Voelkischer Beobachter“ dowodzi, że obopólne zadowolenie z dojścia do skutku porozumienia jest najlepszym dowodem„ że zawarty układ jest naprawdę dobry. Według opinii narodowo-socjalistycznej — stwierdza dalej pismo — tylko te układy gospodarcze spełniają swoje zadania, które odpowiadają interesom obu partnerów. Okazało się obecnie, że przy układzie zawartym przemyślano gruntownie cały kompleks zagadnień i że istotnie znaleziono drogę rzeczowego porozumienia.

Przechodząc do analizy układu, dziennik urzędowy stwierdza, że Rzesza nie przyjęła jednak żadnej gwarancji co do pożyczek politycznych, udzielonych Austrii, gdyż Trzecia Rzesza odrzuca wszystkie długi polityczne. Niemniej jednak Rzesza umożliwiła rządowi angielskiemu wywiązanie się ze swych zobowiązań gwarancyjnych, które W. Brytania przyjęła na siebie przy udzielaniu tych pożyczek. Należy przy tym stwierdzić, ciągnie dalej dziennik, że Anglia uznając takie praktyczne uregulowanie sprawy wystąpiła z konsorcjum, które zagwarantowało pożyczkę austriacką, przez co i samo konsorcjum gwarancyjne właściwie rozpadło się.

Dygnitarz hitlerowski w Gdańsku skazany za sprzeniewierzenie 6.000 guld.

Gdańsk, 3. 7. PAT. Trybunał karny w Gdańsku skazał na karę dwóch lat więzienia gdańskiego asystenta celnego w Kahlbude, Gustawa Woltmana za sprzeniewierzenie 6 tysięcy guldenów.

Woltman, który w stronnictwie narodowo-socjalistycznym piastował urząd przewódcy miejscowej grupy tłumaczył się, że pieniądze wydał na cele partyjne.

Dochodzenie przeciw integralistom

Rio de Janeiro, 3. 7. PAT. Na podstawie wyników dochodzenia w sprawie powstania integralistów w dniu 11 maja postawiono w stan oskarżenia 22 osoby z porucznikiem Fournier na czele. Oskarżenie przeciwko księciu Orleanu i Branganzy, aresztowanemu dnia 11 maja w pobliżu pałacu prezydenta, zostało wycofane, gdyż księciu nie dowiedziono udziału w spisku.

Wyjazd delegacji sztabu tureckiego z Aleksandretty

Aleksandretta, 3. 7. (R). Delegacja tureckiego sztabu generalnego opuściła Aleksandrettę, udając się do Ankary. Pułkownik Fawzi Mandjung pozostał w Sandżaku Aleksandretty w charakterze łącznika z rządami.

B. min. Wójcik otrzyma paszport zagraniczny?

Kraków, 3. 7. Sprawa b. min. Wójcika i jego wyjazdu do Czechosłowacji wyjaśniła się. Po powrocie p. star. dra Wnęka otrzymał on kwestionariusz do wypełnienia w związku ze staraniem o paszport do Czechosłowacji. P. Wójcik na pytanie o „cel wyjazdu“ otwarcie powiedział, że chce prezesowi Stron. Ludowego bawiącemu w Czechosłowacji, zdać sprawę ze swej audiencji u P. Prezydenta w Spale.

Turyści angielscy w Gdyni

Gdańsk, 3. 7. PAT. Do Sopot zawinął dziś turystyczny statek angielski „Arandora Star“ ze 150 turystami angielskimi. Turyści wyjechali do Gdyni, celem zwiedzenia miasta i portu. W bieżącym tygodniu zapowiedziany jest przyjazd jeszcze 2-ch turystycznych statków angielskich, a mianowicie „Lancastria“ i „Viceroy of India“.

Prof. Stan. Kutrzeba członkiem francuskiej akademii nauk moralnych i politycznych

Paryż, 3. 7. PAT. Francuska akademia nauk moralnych i politycznych na swym posiedzeniu sobotnim dokonała wyboru 4-ch członków korespondentów. Wybrani zostali jednomyślnie: b. rektor uniwersytetu krakowskiego i sekretarz Polskiej Akademii Nauk, prof. Stanisław Kutrzeba, sędzia trybunału haskiego p. Charles de Visscher, b. minister rumuńskiego ministerstwa oświecenia p. Demetre Gusti i prezes trybunału cywilnego w Alencon p. Piotr Mimin.

Ostatnie wiadomości sportowe

O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ

W niedzielę rozegrany został w Dąbrowie Górniczej mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej pomiędzy mistrzem Zagłębia — R.K.S. Zagłębie, a mistrzem okręgu łódzkiego Union Touring.

Zwyciężyła drużyna Union Touringu 2:1 (1:0). Gra toczyła się na rozmokłym boisku w czasie deszczu. Mimo niepogody zawody zgromadziły ponad 3 tys. widzów.

Prowadzenie dla drużyny łódzkiej zdobył w 44-ej minucie Zaydel. Po przerwie już w pierwszych sekundach wyrównali piłkarze Zagłębia W 20-tej minucie Królasik zdobywa drugą bramkę dla Union Touringu, ustalając wynik meczu.

TENISIŚCI POLSCY W RYDZE

W niedzielę rozegrano dalsze walki w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Łotwy. Zawody odbywają się w Bulduri koło Rygi.

W grze pojedynczej panów Ignacy Tłoczyński pokonał Czecha Ambroza 6:4, 6:1, 6:2, kwalifikując się do finału, w którym walczyć będzie z Czechem Kosekiem. Ten ostatni wyeliminował w półfinale Węgra Poetoe, 6:4, 6:3, 7:5.

Ksawery Tłoczyński odpadł w ćwierćfinale po zaciętej walce z Węgrem Poetoe 3:6, 6:1, 4:6, 6:1, 1:6.

W grze podwójnej panów bracia Tłoczyńscy zakwalifikowali się do półfinału po zwycięstwie nad parą łotewską Polis-Janson 6:2, 6:0.

W ćwierćfinale gry mieszanej para polska Ignacy Tłoczyński — Jacobsenowa pokonali parę czesko-łotewską Kosek-Zaberg — 6:4, 6:4, poczem ulegli w półfinale węgierskiej parze Poetoe 4:6, 5:7.

W półfinale gry pojedynczej pań Jacobsenowa pokonana została przez Węgierkę Szomogy 0:6, 2:6.

Jednocześnie z mistrzostwami Łotwy rozgrywany jest międzynarodowy turniej o puchar Łotwy, w którym bierze udział Ksawery Tłoczyński. Tenisista polski w turnieju tym doszedł do półfinału, w którym przegrał do Koseka 3:6, 3:6.

TENISIŚCI POLSCY NA MISTRZOSTWACH NIEMIEC

W tych dniach wróciła do kraju najlepsza nasza tenisistka Jędrzejowska. Pobyt tenisistki naszej w Polsce potrwa zaledwie parę dni, gdyż w końcu bieżącego tygodnia uda się ona do Hamburga na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec.

W mistrzostwach tych oprócz Jędrzejowskiej udział wezmą następujący tenisiści nasi: Jacobsenowa, Ignacy Tłoczyński, Baworowski Hebda i Spychała.

NOWE SZYBOWISKO POD PIOTRKOWEM

W niedzielę nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowego szybowiska i szkoły szybowcowej w Borowej Górze pod Piotrkowem. Nowe szybowisko i szkoła powstały z inicjatywy łódzkiego okręgu L. O. P. P.

Po przemówieniach odbyło się zwiedzanie szkoły, a następnie programowe loty szybowców. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, oraz ponad 5 tys. widzów.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Plac Zgody 18, Mogilska 16.

Eksplozja maszynki spirytusowej

W jednym z mieszkań domu przy ul. Krowoderskiej l. 43 nastąpiła eksplozja maszynki spirytusowej. Naskutek wybuchu 10-letni Jan Mandziuk, uczeń szkoły powszechnej, doznał oparzeń klatki piersiowej i twarzy. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala.

——oo——

— DZIECI WPISANE NA KURS PŁYWACKI MAKKABI winny się zgłosić dziś o godz. 7.15 pop. w lokalu Makkabi, Mikołajska 9.

— ZEBRANIE ZAWODNIKÓW SEKCJI PŁYWACKIEJ MAKKABI odbędzie się jutro o godz. 7.30 w lokalu klubowym.

JÓZEF KAPIAK ZWYCIĘSCĄ WYŚCIGU DO MORZA

W niedzielę rozegrany został ostatni etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Kutno—Warszawa, dystans 158 klm. Z Kutna wyjechało 21 zawodników, po drodze wycofał się Mieczysław Kapiak, na metę w Warszawie przybyło 20 kolarzy. Ogółem w czasie wyścigu wycofało się z walki 15 zawodników.

W Kutnie przed startem kolarze wzięli udział w uroczystości przemianowania jednej z ulic nazwą im. gen. Dreszera. Z tej okazji komandor wyścigów kpt. Pieniążek ochrzcił sym bolicznie nową nazwę, wylewając nieco wody, wiezionej w pucharze przez zawodników od morza.

W Kutnie żegnał zawodników na starcie bur mistrz miasta p. Filipowicz, zaraz po starcie zainicjował ucieczkę Hofsznajder, jadąc samotnie przez 62 km., pozostali zawodnicy mają kłopoty z gumami.

PORAŻKA ZAPAŚNIKÓW POLSKICH W BUDAPESZCIE

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska—Węgry, zakończony wysokim zwycięstwem drużyny węgierskiej 6:1.

Jedyne zwycięstwo dla polskich barw wywalczył Świętosławski w wadze lekkiej, bijąc na punkty Lorimca.

ZWYCIĘSTWO AMERYKI W WIMBLEDONIE

Rakiety amerykańskie zwyciężyły we wszystkich konkurencjach.

W sobotę zakończyły się w Wimbledonie nieoficjalne tenisowe mistrzostwa świata. Zawody przyniosły niebywały tryumf tenisistom amerykańskim, którzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca we wszystkich bez wyjątku konkurencjach.

Mistrzostwo panów zdobył bezapelacyjnie rudowłosy Amerykanin Donald Budge. Budge jest obecnie bezkonkurencyjny. W roku bieżącym zdobył on już mistrzostwa Australii, Francji, Wimbledonu a obecnie udaje się do Pragi, gdzie niewątpliwie zajmie pierwsze miejsce, a potem wraca do Ameryki, by bronić tytułu mistrza Ameryki.

Mistrzostwo pań rozegrane w sobotę pomiędzy Heleną Wills Moody i Heleną Jacobs. Zwyciężyła znowu bezapelacyjnie Wills-Moody, bijąc Jacobs bez wysiłku w dwóch setach 6:4, 6:0. W pierwszym secie Jacobs stawiała pewien opór, aczkolwiek przewaga Moody była niewątpliwa. Pod koniec seta Jacobs przy odbijaniu jednej z ostrych piłek nadwyrężyła sobie nogę i w drugim secie po prostu nie była w stanie odbić ani jednej piłki. Warto podkreślić że Wills-Moody zdobyła mistrzostwo świata po raz ósmy. Liczy ona już 32 lata. Jest to pierwszy wypadek, aby kobieta powyżej lat 30-tu zdobyła mistrzostwo Wimbledonu.

W grze podwójnej pań zwyciężyły Amerykanki Marble i Fabyan, bijąc bez trudu parę francusko-angielską Mathieu—Yorke w dwóch setach 6:2, 6:3.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para amerykańska Budge—Mako, bijąc parę niemiecką Henkel—Metaxa 6:4, 3:6, 6:3, 8:6.

W grze mieszanej para amerykańska Budge-Marble pokonała łatwo w dwóch setach parę niemiecko-amerykańską Henkel—Fabyan 6:1, 6:4.

WIELKA NAGRODA AUTOMOBILOWA FRANCJI

W niedzielę rozegrany został wyścig automobilowy w Reims z wielką nagrodą Francji.

W wyścigu zwyciężył niemiecki wóz Mercedes-Benz, kierowany przez Manfreda v. Brauchitscha. Drugie miejsce zajął Rudolf Caracciola, 3 Hermann Lang — obaj również na wozach Mercedes-Benz.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 3 bm.: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym. Powietrze oceaniczne dziś w godzinach popołudniowych ogarnęło cały już niemal kraj. Jedynie Podole, Wołyń, oraz wschodnia część Polesia znajdowały się jeszcze pod wpływem gorących mas powietrza zwrotnikowego. To też było tam dość pogodnie i upalnie, gdyż temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 31 do 35 stopni. W pasie granicznym pomiędzy chłodnym i ciepłym powietrzem miejscami wystąpiły burze. Na pozostałym zaś obszarze kraju, znajdującym się pod wpływem powietrza oceanicznego panowała pogoda o dużym zachmurzeniu. Miejscami padały przelotne deszcze. W porównaniu z dniem wczorajszym ochłodziło się znacznie i temperatura wahała się w granicach od 16 do 24 stopni.

Silne wzrosty ciśnienia barometrycznego nad Europą zachodnią ogarnęły również Polskę i spowodują, że ogólny stan ulegnie znacznej poprawie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: W dzielnicach wschodnich i południowych zachmurzenie duże, miejscami deszcze i burze. Na pozostałym obszarze kraju stopniowe polepszenie się stanu pogody, postępujące od zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 23 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Widzialność dobra. Podstawa chmur od 400 m.

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym **DO WARSZAWY** przypominamy, **że**

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano

nabyć można

„NOWY DZIENNIK"

w kioskach „Ruchu" na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer

Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiliana Feldmana.